NUMER 109.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{3}{15}$ Maja 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 15 Maja 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, w miejsce Hrabiego Kellera otrzymującego inne przeznaczenie, Najwyżej mianować raczył Dyrektorem Głównym Prezydującym Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Aleksandra *Ostrowskiego*, stałego Członka Rady Stanu Królestwa, Gubernatora Cywilnego Gubernji Radomskiej, który w dniu dzisiejszem urzędowanie swoje obejmuje.

Banda składająca się z 2,000 ludzi, onegdaj, dnia 1 (13) maja, około godziny 5-ej po południu, rzuciła się na linję drogi żelaznej, pomiędzy stacjami Małkinią a Czyżewem.

Jenerał-Major hr. Toll, bezzwłocznie doścignął i zupełnie rozbił tę bandę. Buntownicy rozproszyli się, pozostawiwszy na placu 140 zabitych, pomiędzy którem znajduje się przewódca bandy. Jego pomocnik jest w rzędzie ujętych. Wojsku zabito 1 żołnierza, a 13 raniono.

Uszkodzenia poczynione na drodze żelaznej, miały być w ciągu dnia zreperowane.

Z Petersburga, 9 Maja.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 9 i 17 Kwietnia (v.s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Aleksandra Newskiego, tajny radca, członek komisji próśb Aleksander *Eneholm*; św. Włodzimierza 2-ej klasy, jenerał-lejtnant, honorowy opiekun st. petersburgskiej rady opiekuńczej i członek rady kuratorów st. petersburgskich zakładów dobroczynnych, hrabia Mikołaj *Lamsdorf*; św. Anny 1ej klasy z Cesarską koroną: tajny radca, członek komisji próśb, książe Sergiusz *Dołgorukow*; rzeczywisty radca stanu, pomocnik zarządzającego dworskim wydziałem medycznym Bazyli *Sacharow;* św. Anny 1 klasy: jenerał-lejtnant od inżynierji, członek gabinetu Jego Cesarskiej Mości Łukasz *Sokołowski*; mistrz Dworu Jego Cesarskiej Mości, wice prezes pałacowego moskiewskiege kantoru, książe Sergjusz *Gorczakow*; rzeczywiści radcowie stanu; honorowy opiekun st. petersburgskiej rady opiekuńczej Mikołaj *Storch*, starszy urzędnik sekretarjatu stanu Królestwa Polskiego Salomon *Starynkiewicz*; św. Stanisława 1-ej klasy: jenerał-major od wojskowej inżynierji, zarządzający Cesarskim pałacem zimowym, członek technicznego komitetu głównego zarządu inżynierji Karol *Kube*; koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Mości, pełniący obowiązki prezesa dworskiego kantoru stajennego, książę Grzegorz *Stroganow;* rzeczywiści radcowie stanu: dyrektor kancelarji kapituły rosyjskich Cesarsko-Królewskich orderów, Aleksander *Turbert*, zarządzający własnym Najdostojniejszych dzieci Ich Cesarskih Mości kantorem Aleksander *Suszyński*, zarządzający kontrolą ministerstwa Dworu Cesarskiego i ogrodem botanicznym, baron Karol *Küster*; starszy urzędnik trzeciego wydziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji Jan *Nordström*; senatororowie finlandzkiego senatu, naczelnik sekcji milicji w departamencie ekonomicznym Kanut *Furuhelm i Bergbom*; prokurator finlandzkiego senatu *Gadd;* kuopioski biskup, Robert *Frosterus*.

Przez Najwyższy reskrypt z d. 17 Kwietnia (v. s.), Nnjjaśniejsza Pani raczyła mianować damą orderu św. Katarzyny 2-ej klasy, małżołkę tajnego radcy, baronowę *Ungern-Sternberg*.

Najpoddanniejsze pisma.

Od szlachty Moskiewskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Usłyszawszy głos Waszej Cesarskiej Mości, zwrócony do zbuntowanych poddanych, szlachta gubernji moskiewskiej pospieszyła zebrać się w sposób nadzwyczajny: chciała ona, Najjaśniejszy Panie, żeby się bezzwłocznie odezwała rosyjska szlachta z samego serca Rosji, pierwszo - tronowej Moskwy, założycielki rosyjskiego państwa.

Najjaśniejszy Panie! Wszyscy jesteśmy w obec Ciebie, jak jeden człowiek. Wszystkie kłopoty milkną i usuwają się przed wszechsilnym wezwaniem ojczyzny.

Nieprzyjaciele którzy zawichrzyli zachodnie prowincje Twych posiadłości, dążą nie do szczęścia Polski, ale do zguby Rosji, powołanej przez Ciebie do nowego historycznego życia.

Najjaśniejszy Panie! Prawo Twe do Królestwa Polskiego jest silnem prawem; nabyte zostało rosyjską krwią, wielokrotnie przelaną w obronie od polskiej żądzy władzy i polskiej zdrady. Sąd Boski rozstrzygnął nasz proces i Królestwo Polskie zostało nierozdzielnie połączone z Twą, Najjaśniejszy Panie, monarchją!

Wyrzekłeś, Najdostojniejszy Monarcho, słowo łaski i przebaczenia, żeby wytrącić broń z rąk zbuntowanych poddanych; niechże słowo to będzie wysłuchane z wdzięcznością i posłuszeństwem.

Stale trwasz w Twych błogich zamiarach. Zachowujesz wszystkie przywileje, nadane przez Ciebie Królestwu Polskiemu; nie robisz różnicy pomiędzy polakami a rosjanami i otwierasz dla nich też samą przyszłość pomyślności i postępu, która powinna ściślej ich zbliżyć i spokrewnić z sobą.

Twoje miłosierdzie, Najjaśniejszy Panie, jest stałością i siłą. Tak je pojmuje Twa wierna szlachta, tak je pojmuje cały Twój lud, tak je powinni pojmować i nieprzyjaciele Rosji.

Błagamy Najwyższego, aby odwrócił od naszej ojczyzny klęski wojny. Lecz wojna nas nie przeraża. Wszystko podąży na wezwanie ojczyzny, wszystko powstanie na najmniejsze targnięcie się na wszechcałość Twego państwa, na najmniejszą obrazę narodowego naszego honoru.

Zawierz losom Twego ludu, Najjaśniejszy Panie! Spuść się na wypróbowane przywiązanie Twej szlachty; jak zawsze będzie ona na przedzie, tam gdzie grozi niebezpieczeństwo.

Na szczycie wyswobodzonej przez Ciebie Rosji, jesteś potężnym, Najjaśniejszy Panie! Potężniejszym jesteś od Twych poprzedników. Bądź śmiałym, mając ufność w Bogu, Twej słuszności i miłości Rosji ku Tobie."

(Następują podpisy).

Od Moskiewskiej gminy miejskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Zgromadziwszy się po raz pierwszy, ogólna moskiewska dla wszystkich stanów duma, spieszy złożyć przed Waszą Cesarską Mością, wyrażenie niewzruszonego przywiązania do tronu i pełnej czci wdzięczności za nadany Moskwie zarząd gminny, który, przy Bożej pomocy, utrwali i rozwinie pomyślność drogiego dla Waszej Cesarskiej Mości i dla całej Rosji, pierwszo-tronowego miasta.

W tem mieście, Najjaśniejszy Panie, głęboko i silnie odbja się wszelkie zwycięztwo i wszelki smutek ziemi rosyjskiej.

Moskwa która gromadziła ziemię rosyjską, Moskwa, która utrwaliła państwo rosyjskie, w obec dopełnionych i przyszłych wypadków, pokłada całą swą ufność w niezachwianej stałości Waszej Cesarskiej Mości.

Niech wie świat, że wielkie przekształcenia, przedsiębrane przez Ciebie, Najjaśniejszy Panie, dla dobra ojczyzny i rozszerzające prawa Twych wiernych poddanych, tylko nowemi najsilniejszemi węzłami [illegible] z ziemią rosyjską i dają nową siłę Jego państwu.

Niech zrozumieją wrogowie nasi, że wysokie miłosierdzie, okazane przez Waszą Cesarską Mość w manifeście z 31 marca, świadczy o spokojnej i pełnej stałości sile, która przebaczając winowajcom, upokorzy nieposłusznych.

Nie ścierpisz, Najjaśniejszy Panie, najmniejszego targnięcia się na nierozdzielność Twych prowincij; nie ustąpisz nic z własności rosyjskiego państwa, nadanej mu przez Boga i okupionej rosyjską krwią.

Najjaśniejsz Panie, wybrani ze wszystkich stanów Twej pierwszo-tronowej stolicy, osmielamy się zaświadczyć przed Twą osobą, o ogólnem uczuciu, ożywiającem Twych wiernych poddanych. Cały lud Twój, z Tobą Najjaśniejszy Panie! cały Twój lud silnie stanie, nie lękając się żadnej walki, i gotów na wszelkie ofiary, za nietykalność Twego państwa, dla wielkości drogiej ojczyzny.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani"

(Następują podpisy głowy miejskiego, starszych ze stanów, towarzyszy starszych i członków z głosem ogólnej dumy miejskiej).

Od uniwersytetu moskiewskiego.

„Najmiłościwszy Monarcho!

W chwili, kiedy rosjanie wszystkich stanów zasłyszawszy o wrogu i kierując się świętą tradycją ojców, okazują przed tronem Monarszym gotowość poświęcenia wszystkiego dla jedności rosyjskiej ziemi, nietykalności posiadłości rosyjskiego państwa, praw Rosji, okupionych wielkiemi ofiarami, ludzie nauki, apostołowie rozumu i prawdy, nie mogą pozostać milczącemi, nie mogą nie odezwać się w obec rozumnych i słusznych manifestacij rosjan. U nas tradycje Monarchow i ludu są jednakie; i nieprzezwyciężona jest siła ludu, niewzruszony tron Monarszy, dopóki istnieje ta jedność. Jak tylko zamiast wielu książąt ukazał się w Moskie Monarcha, zaraz przyjął nazwę Monarchy Wszech Rosij. Ta nazwa wskazywała dalsze dzieło Monarchów, dalszą historję ludu, to dzieło, ta historja—to zebranie ziemi rosyjskiej, rozerwanej przez obcych. Wszystko, wszystko przyniesiono w ofierze, dla wielkiej sprawy! Odwieczna, uporczywa, krwawa walka prowadzona była za nią, ginęły zastępy, paliła się Moskwa i wróg w niej gospodarzył; lecz nakoniec otrzymała zwycięstwo sprawa ludu, który utworzył swą jedność. My święcie strzegliśmy wspomnienia tej walki; ona rozwinęła nasze uczucie narodowe, naszą narodową wiedzę — i państwo moskiewskie stało się cesarstwem wszechrosyjskiem. Teraz chcą wznowić tę walkę; zadają pytanie naszemu ludowi: czy jest tym samym rosyjskim ludem, czy pamięta swą przeszłość, czy godzien z tego powodu mieć przyszłość? A lud daje odpowiedź. Zwraca się do Monarchy z zupełną wiarą, że, to jest Monarcha Wszech Rosij, prawdziwy potomek swych przodków, a Monarcha zwraca się do ludu z zupełną wiarą, że, to jest stary rosyjski lud, gotów wszystko ponieść w ofierze dla tej jedynej, dla tej całej Rusi.

Najjaśniejszy Panie! W tej wierze spoczywa nasza, siła, w tej wierze spoczywa nasza spokojność."

(Oryginał podpisany przez rektora i wszystkich profesorów uniwersytetu moskiewskiego).

Od szlachty nowogrodzkiej.

„Najjaśniejszy Panie!

St. Petersburgskiej szlachcie przypadł godzien zazdrości los, wyrażenia wcześniej od innych, Waszej Cesarskiej Mości, uczuć wywołanych obecnemi wypadkami w Polsce.

Niedawno jeszcze, przy odsłonięciu pomnika tysiąclecia Rosji, będąc pośród nas, mogłeś przekonać się, Najjaśniejszy Panie, o uczuciach miłości, przywiązania i ufności bez granic ku Tobie, nowogrodzkiej szlachty. Obecnie, jako jej przedstawiciele, uważamy za święty obowiązek złożyć znów u tronu Twego zapewnienia o tychże niezmiennych uczuciach i o gotowości niesienia w ofierze siebie i mienia na obronę ojczyzny.

Niech przekonają się nieżyczliwi Rosji, że tak w błogich Twych zamiarach, w wewnętrznych przekształceniach, jak i w walce z wrogami zewnętrznymi, którzyby ośmielili się targnąć na całość granic naszej ojczyzny, znajdziesz, Najjaśniejszy Panie, wierne oparcie w Twym ludzie, a w pierwszych jego szeregach, przywiązaną do Ciebie szlachtę, gotową i teraz stanąć z takiemże zaparciem się samej siebie, jakie nieraz już okazywała w epokach ciężkich dla Rosji prób.

Waszej Cesarskiej Mości najwierniejsi poddani."

(Następują podpisy gubernjalnego i powiatowych marszałków szlachty).

Od szlachty Twerskiej.

„Wasza Cesarska Mości!

Władzą od Boga Ci nadaną, wprowadziłeś ukochany nasz kraj rodzinny na drogę pokojowych przekształceń. Cała Rosja z nadzieją i zupełną wiarą oczekuje trwałego prawnego określenia praw wszystkich i każdego, bezstronnego sądu, udziału w rostrzyganiu spraw ziemskich, i w taką to chwilę, wrogowie ojczyzny naszej ośmielili się targnąć na spokojność, konieczną dla urzeczywistnienia błogich zamiarów, a nawet na całość ziemi rosyjskiej!

Najmiłosierniejszy Monarcho! Wierz, że szlachta gubernji twerskiej nie cofnie się przed żadną ofiarą dla wykonania pokojowych Twych planów; z zwyczajnem poświęceniem się, z wiarą w Opatrzność Bożą, osłaniającą przekazane Ci państwo, gotowa jest żywym murem obronić jego granice od wrogów i podtrzymać tysiącletnią sławę Rosji.

Z uczuciem najgłębszej czci, mam szczęście być
Waszej Cesarskiej Mości
wiernym poddanym."

([illegible] gubernjalnego marszałka szlachty)

Od szlachty kostromskiej.

„Wasza Cesarska Mości!

Manifest dla Królestwa Polskiego i ukaz do Senatu rządzącego co do gubernij zachodnich, wydane przez Waszą Cesarską Mość w dniu Wielkiejnocy, w dniu pojednania i przebaczenia chrześcjańskiego, głęboko wzruszyły i szczerze rozradowały nas, kostromjan, których Wasza Cesarska Mość raczycie nazywać pokrewnymi Sobie z powodu wypadków historycznych.

W tych aktach uroczystych upatrujemy nowy dowód Waszego miłosierdzia, prawdziwie Cesarskiego, i rękojmię przyszłego społecznego, spokojnie dokonywanego postępu naszej ojczyzny, oraz zachowania w całości państwa, któremu panowanie Wasze, po przebyciu tysiąca lat wzrostu, odkrywa początek nowego, płodnego i zdrowego życia dojrzałego.

Ożywieni gorącą miłością ojczyzny, przeniknieni uczuciem głębokiego poszanowania i przychylności dla Waszej Cesarskiej Mości, my, szlachta kostromska, ile nas jest w chwili obecnej, poczuwając się do swego obowiązku i w imię honoru szlacheckiego, pozwalamy sobie wynurzyć przed Wami, Monarcho, wszystko, cokolwiek jest w naszem sercu rosyjskiem.

Nadaremnie wrogi nasze sądzą, że w obec rozruchów polskich i krzyków agitatorów europejskich, szlachta pozostanie nieczynną, będąc jakoby rozdrażnioną i zagniewaną z powodu zniesienia naszych stosunków co do poddaństwa włościan. Szlachta nie powstawała nigdy przeciw zasadzie usamowolnienia włościan, lecz przeciwnie, popierała takową od samego początku, przez dobrowolne zrzeczenie się swego prawa do poddanych, i teraz popiera stanowczo przez wprowadzenie wszędzie listów nadawczych. Współzawodnictwa pomiędzy nami a włościanami nie ma i nie było, a cząstkowe zawichrzenia, które wydarzały się i były przy nowym porządku nieuniknione, usuwano stale drogą pokoju. Nie zrzekając się swego stanu szlacheckiego, czujemy jednocześnie, że jesteśmy przednią strażą narodu, całkiem oddanego swemu Cesarzowi. Prawda, że szlachta poniosła i ponosi dotąd nie małe straty i ofiary, nieuniknione bezwątpienia w obec rozległej reformy jaka nas ogarnia i w obec nieustalonego jeszcze na nowych podstawach gospodarstwa; lecz straty te i ofiary nie zachwiały naszego honoru szlacheckiego i nie są zdolne uczynić z nas zdrajców ojczyzny ani zdrajców tronu. W Cesarzu naszym widzimy Męża honoru i dobra, który obmyślił rozległe podstawy dla przyszłego porządku państwowego i narodowego; pokładamy w Nim zaufanie wraz ze wszystkiemi stanami, i z radością, z zupełną ufnością witamy jutrzenkę naszego wspólnego odrodzenia. W obec tak wiele rokujących podstaw, czyżbyśmy stanęli złowrogo w naszych stosunkach do rządu? Nie stronić od rządu, lecz pomagać mu pragniemy i spodziewamy się, tak słowem jak i czynem. Nie zapomnimy odziedziczonego przez nas godła ojców naszych, że szlachectwo stanowi honor i podporę tronu. Toż godło zostawimy w spadku i dzieciom naszym, przekazując im trzymać z narodem, na podstawach swobodnych już stosunków.

Rokosz polski i targnięcie się na całość cesarstwa, w tych nawet prowincjach, które od najdawniejszych czasów stanowią Rosję i gdzie lud wyznaje prawosławie, zadziwia nas zuchwalstwem zamiarów i obraża nasze narodowe uczucie honoru. Nie wzywając zemsty, ktora nie jest właściwą ani duchowi rosyjskiego prawosławnego narodu, ani wspaniałomyślności naszego Monarchy, nie możemy wszelakoż nie oświadczyć, że rosyjskie prawo nasze co do Polski uświęcone zostało przez czas i dziejowe losy obu narodów i otrzymało rzeczywistą prawowitość polityczną. Opieranie swych roszczeń na podstawach, które istniały przed podziałem Polski, lub nawet na traktatach wiedeńskich z 1815 roku, jest niemożebne po zmyciu krwią rosyjską rokoszu polskiego z 1830 roku i po uczynieniu z Polski kraju zawojowanego. Nigdy nie odmawialiśmy, i teraz nie odmawiamy w podaniu przyjacielskiej ręki polakom, naszym spółbraciom z plemienia słowiańskiego, lecz pozwalamy sobie sądzić, że mamy takież co i polacy prawo do patrjotyzmu; narodowości ich nic nie zagraża, i może ona istnieć obok naszej, pod jednym rządem, nie naruszającym niczyich zasad religijnych i narodowych. Nadanie przez Waszą Cesarską Mość podstaw samodzielnych ogólnego samorządu i rozszerzenie tych podstaw w przyszłości, stosownie do wskazań samego życia narodów, pozwalają nam spodziewać się, że zjednoczenie państwowe dokonane zostanie z czasem drogą pokoju i moralno-społecznej pomyślności we wszystkich krańcach naszego rozległego cesarstwa, bez najmniejszego wyjątku. Żywiąc tę nadzieję, jednocześnie odrzucamy stanowczo rozwój samych tylko interesów polskich, na szkodę rosyjskich, i w zamian za to nie mamy chęci przywłaszczenia narodowości rosyjskiej supremacji nad polską. Jako bracia słowianie co do plemienia, spodziewamy się, że będziemy równouprawnionemi braćmi w ogólnym ustroju państwa.

Co się tyczy krzyków dziennikarstwa zachodniego i poduszczycieli tak zwanego prawa narodowego, znając swe dzieje nie z wymyślonych w chwili uniesienia teorij, lecz z prawdziwych kronik i z tej ciężkiej nauki, jaką dało nam życie 1,000-letnie, uważamy siebie o tyle silnymi swem życiem historycznem, że możemy stanąć po nad wszelkie obmowy i obrazy przeciw nam wymierzane, poczytujemy sobie za honor odpowiedzieć głośno na wszystkie krzyki, że mamy obecnie swój narodowy, dla wszystkich zrozumiały i ukochany okrzyk: Niech żyje nasz wspaniałomyślny wódz Cesarz Aleksander Mikołajewicz!

Wasza Cesarska Mość! Przyjmcie szczerą polityczną spowiedź naszą przed Wami, jako dowód zupełnego do Was zaufania i gotowości szlachty kostromskiej, zawsze przystępne do serca naszego słowo.

Mamy szczęście nazywać siebie Waszej Cesarskiej Mości szczerze oddanymi i głęboko szanującymi wiernymi poddanymi."

(Następują podpisy: marszałków szlachty, gubernjalnego i powiatowych).

Od nowogrodziej gminy miejskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

W dniu urodzin Waszej Cesarskiej Mości, zanosząc w naszej starożytnej świątyni Św. Zofji serdeczne modły za zdrowie i pomyślność naszego ukochanego Monarchy, my, obywatele Nowogrodu, uznajemy stosownem, w obec teraźniejszych wypadków, złożyć przed Waszą Cesarską Mością wiernopoddańczy wyraz niezmiennych naszych uczuć.

Ani obce mieszanie się, ani pochlebiające zasady, nie zachwieją, Monarcho, naszej wierności tronowi i miłości ojczyzny, a gdyby potrzeba było, wówczas na Twe wezwanie, poświęcimy na obronę państwa mienie i życie nasze i obronimy honor i nietykalność Cesarstwa odrodzonego Twym Monarszym rozkazem na nowe życie. Duch ten pozostawiony nam został w spadku przez przodków, a my pozostawimy takowy nienaruszenie naszym potomkom."

(Oryginał podpisali nowogrodzki głowa miejski i deputaci kupców).

Od Włodzimierskiej gminy miejskiej.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Dziś cała Rosja obchodzi dzień Twych urodzin, a z dniem tym i swe odrodzenie na nowe życie, które nam dałeś, od samego Twego na tron wstąpienia, przez Twe niezmordowane starania o pomyślność powszechną.

Niech wrogi nasze sądzą, że zdołają teraz, prędzej niż kiedykolwiek, naruszyć całość państwa rosyjskiego,— błądzą oni ciężko pod tym względem. Nie wiedzą oni, że my wszyscy, cała nasza wspólna rodzina rosyjska, czujemy głęboko całą staranność o jej pomyślność ukochanego jej Monarchy, i za Niego i ojczyznę powstaniemy wszyscy.

Rozkaż, Monarcho, a my, obywatele miasta Włodzimierza, gotowi jesteśmy przynieść w ofierze wszystko, cokolwiek potrzebnem będzie dla całości i szczęścia naszej ukochanej ojczyzny, dla Twej spokojności, z którą tak ściśle zjednoczone są nasze nadzieje co do powodzenia wszystkich Twoich zamiarów dla powszechnej naszej pomyślności."

(Następują podpisy: głowy miejskiego, kupców i mieszczan).

Od starowierców moskiewskich.

„Najmiłościwszy Monarcho!

W dniu uroczystym Twych urodzin, pozwól nam złożyć u stóp Twoich wiernopoddańcze nasze uczucia.

Wrogi naszej wielkiej Rosji nie zatrzymują się przed niczem. W niewiadomości serca rosjanina, usiłują oni dowieść Europie, że wśród ludności rosyjskiej mają sprzymierzeńców. Ośmielili się oni na drukowane odezwy i usiłują przekonać, jakoby wśród starowierców byli ludzie, gotowi podzielać występne zamiary przeciw Cesarzowi i ojczyznie, i patrzący obojętnie na dążność wrogów naszych do oderwania odwiecznego dziedzictwa ziemi rosyjskiej.

Wielki Monarcho! Wraz z licznemi wynurzeniami wiernopoddańczych uczuć, zasyłanych ze wszystkich końców wielkiej, rozległej i drogiej Ci Rosji, przypuść i nas do podnóżka Twego tronu. Przyjm, Cesarzu rosyjski, nasze przysięgi, że my, starowiercy, rosjanie co do krwi i miłości dla naszego kraju rodzinnego, gotowi jesteśmy poświęcić swe mienie, życie, dzieci, na obronę potęgi, sławy i nietykalności Rosji, i za Ciebie, Wielki Monarcho ziemi rosyjskiej, od Którego jedynie możemy i nawykliśmy wyglądać miłosierdzia i prawdy.

Podnieś więc, Wielki Monarcho, Swój sztandar, a około Ciebie zgromadzą się wszyscy wierni synowie Rosji, a gdy przyjdzie chwila prób, wówczas w szeregach obrońców słusznej sprawy nietykalności naszych granic, znajdziesz wszystkich nas, od małego do wielkiego, broniących piersiami swemi i mieniem całości i nietykalności państwa rosyjskiego, a obecnie nie przestających zasyłać gorące modły do Najwyższego za pomyślność Twoją i całego Domu Cesarskiego."

(Następują podpisy).

Od czasowo-obowiązanych włościan mieszkających w Moskwie.

„Monarcho Najmiłościwszy!

We dnie i w nocy błagamy Króla niebieskiego za Ciebie, Cesarzu, nasz oswobodzicielu, za Ciebie, któryś dał nam nowe życie.

Doszły do nas wieści o rozruchach w Królestwie Polskiem i w zachodnim kraju naszej ojczyzny; przykro nam myśleć, że serce Twe zasmucone zostało zdradą Twych poddanych.

My, wdzięczni, wierni Twoi poddani, czasowo-obowiązani włościanie wszystkich gubernij, mieszkający w Moskwie, nie możemy nie wynurzyć przed Tobą przy tej sposobności tego co czujemy.

Za Ciebie i świętą Rosję, za całość i wielkość Twego państwa, gotowi jesteśmy iść w ogień i w wodę, nie szczędząc życia swego, chociażby wszyscy bez wyjątku.

Za nami wszystkie rodziny nasze, mieszkające we wszystkich krajach Rosji.

Niech poleje się, jeżeli rozkażesz, krew nasza w obronie tego, co nabyte zostało kosztem krwi ojców i dziadów naszych.

Waszej Cesarskiej Mości.
wierni poddani."

(Następują podpisy włościan.)

„Najdostojniejszy Monarcho!

Targnięcie się wrogów Rosji na wewnętrzną spokojność naszej ojczyzny, i zamiary oderwania od niej prowincij, ukazujące się w chwili, kiedy łaskawością i zamiarami Twemi zostały w nas przebudzone nowe siły społeczne do pokojowego rozwoju naszej pomyślności — wywołują oburzenie na całej przestrzeni cesarstwa.

Najmiłościwszy Monarcho! My mieszkańcy miasta gubernjalnego Połtawy, należącego do kraju małorosyjskiego, który w ciągu dwóch wieków zupełnie zlał się z Rosją, uważamy za święty obowiązek złożyć przed Waszą Cesarską Mością wyrażenie uczuć najgłębszego wiernopoddańczego przywiązania, stale nas ożywiającego i szczerej gotowości, poniesienia wszelkich ofiar, jakie Najjaśniejszy Panie, raczysz uznać za potrzebne dla zabezpieczenia całości i wielkości Rosji.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy wszystkich stanów).

14 kwietnia 1863 r.—m. Połtawa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Wiadomości nadesłane z Vera Cruz do Londynu, podają niektóre szczegóły o cząstkowem zajęciu Puebli. Już 27-go francuzi dostali się do miasta, a każdą warownię, każdy ważniejszy plac zabarykadowany, brali szturmem przy pomocy meksykańskich saperów, co wskazuje jak silny opór stawiały im wojska dowodzone przez jen. Ortega.

Dziennik paryzki *Nation*, przedstawia smutny obraz stanu Meksyku, któremu, według tego dziennika, zagraża wojna domowa. Juarez może nie będzie miał czasu przenieść rządu z teraźniejszej stolicy do Michoacon, ponieważ jedno ze stronnictw, z jen. Payno na czele, usiłowało go obalić, żeby na jego miejsce wynieść jen. Comonforta. W Tamaulipas znaczna część mieszkańców trzyma stronę jen. Garza, który nie usłuchał rozkazu Juareza, odejmującego mu dowództwo i zwrócił się ku Puebli dla połączenia się z francuzami. Podobnež zamiary okazywał Vidauri, dowodzący oddziałem w Nueva-Leon. Nakoniec w samej stolicy, kongres miał stawiać rządom Juareza opozycję, pod przewodnictwem Ramiraza, którego to ostatniego chciał wynieść na godność prezydenta, z powodu gwałtownych jego napaści przeciw ministrowi wojny i spraw zagranicznych. *Nation* wszakże nie podaje źródła, zkąd czerpała te wiadomości, niezgadzające się z wiadomościami nadeszłemi ostatnią francuzką pocztą z Meksyku.

Walka wyborcza prowadzona jest przez dzienniki paryzkie, z wielką żywością. Przeciwko kandydatom opozycyjnym, których listę ogłosiły niektóre dzienniki, gwałtownie wystąpiły dzienniki tak zwane półurzędowe. W Paryżu ciągle utrzymują się pogłoski, że po ukończeniu wyborów, zajdą zmiany w gabinecie, a między innemi powiadają że p. Morny zajmie miejsce p. Persigniego, a p. Walewski miejsce p. Drouyna de Lhuys.

Listy z Rzymu donoszą, że obawiano się tam bardzo złych skutków dla zdrowia Piusa IX, z utrudzeń przedsięwziętej przez niego po-

dróży i że Kardynał Antonnelli oraz inne osoby napróżno usiłowały skłonić Ojca św. do zaniechania projektu uważanego przez nich za zgubny. Wszelako Pius IX, jak wiadomo, 11-go b. m. opuścił Rzym, a 20-go spodziewany był z powrotem.

W Turynie spodziewano się, że rozprawy nad budżetem ukończone zostaną przed 15-m b. m., w którym to dniu posiedzenia izb mają być zamknięte, a w dziesięć dni potem otwarte mową tronową, na którą oczekują z wielką niecierpliwością, z powodu iż przypuszczają, że co do kwestji rzymskiej będzie zawierała ustęp w podobnym duchu jak wyrażenia Wiktora Emanuela w Sienna.

Italia, nie poręczając za pewność, podaje wiadomość, że ambasador francuzki w Rzymie doręczył gabinetowi Watykańskiemu notę turyńskiego ministra spraw zagranicznych, żądającą oddania w posiadanie Królestwu Włoskiemu, stoku Apeninów, co jedynie mogłoby zabezpieczyć jego granice od wkraczania band organizowanych na terytorjum rzymskiem. *Nationalités* zaprzecza tej wiadomości, lecz zgodnie z dziennikiem *Stampa*, mającym stosunki z ministrem spraw zagranicznych, utrzymuje, że pomiędzy gabinetem turyńskim a paryzkim zawiązały się na nowo układy, mające na celu przez wspólne działanie wojsk włoskich i francuzkich, niedozwolić bandom rozbójniczym wkraczania z posiadłości rzymskich do prowincij południowych i że w Paryżu propozycje włoskie przychylnie zostały przyjęte, dzięki staraniom bawiącego tam jednego z włoskich mężów stanu.

Deputacja grecka znajdująca się w Kopenhadze, dotąd nie uzyskała żadnego rezultatu i musiała zażądać z Aten nowych instrukcij, a oprócz tego admirał Canaris, liczący około 80 lat wieku, w skutku utrudzeń długiej podróży niebezpiecznie zachorował.

W Wiedniu zwołanie rady stanu sprawiło dobre wrażenie; spodziewają się bowiem, że na obecnych posiedzeniach uchwalone zostaną ważne prawa i że w budżecie na rok 1864 przywrócona zostanie równowaga.

W Berlinie powszechnie sądzą, że gabinet, z powodu zajścia jakie miało miejsce pomiędzy wice-prezesem p. Bockum Dolffs a ministrem wojny jen. Roon, zamknie posiedzenia a może i rozwiąże izbę.

(Ind. b., W. Z., Sch. Z.,)

Anglja.

Londyn, 9 Maja. Królowa jeździła wczoraj z Osborne do Netley, gdzie zwiedziła szpital wojskowy, pod który położyła osobiście przed 7-u laty kamień węgielny.

Dnia 8-go czerwca, książę Walji przytomnym będzie, z upoważnienia Królowej, na przyjęciu dworskiem zwanem *Lever*, a 20-go czerwca małżonka jego przytomną będzie na przyjęciu zwanem *Drawing-room*.

Podług wiadomości z Nowego-Jorku z 29 kwietnia, jenerał Banks pobił w trzech spotkaniach, nad rzeką Teche, skonfederowanych [illegible] niewolnika. Po przed baterjami skonfederowanych pod Vicksburgiem przepłynęło znowu 12 okrętów transportowych związkowych. Część armji Potomaku przeszła za Rappahannock. Zapewniają, że jen. Hooker, wódz naczelny armji związkowej, ma zamiar przedsięwziąć wyprawę na Frederiksburg. Skonfederowani wkroczyli do Wirginji zachodniej i Marylandu i zajęli Morgantown.

Londyn, 10 Maja. Ze spraw interesu miejscowego, zasługuje na uwagę sprawozdanie urzędowe z Lankastru, przedstawiające tameczne okoliczności w lepszem niż poprzednio świetle. Fabryki, które długi czas były nieczynne, są obecnie zajęte, gdyż obstalunki, głównie z Niemiec, na przędzę i tkaniny bawełniane, znacznie się ożywiły, a obok tego wielkie zamówienia z Chin i Indij Wschodnich służą dowodem, że nagromadzone tam na początku przesilenia bawełniczego zapasy towarów, zaczynają stopniowo wyczerpywać się. Każdy robotnik, znajdujący w fabrykach zatrudnienie ułatwia komitetowi wykonanie jego zadania co do dostarczania sposobu utrzymania się dla robotników pozbawionych środków zarobkowania, a jest nawet nadzieja, że w Lankastrze owo niesienie pomocy, wyrównywające jałmużnie, wkrótce będzie mogło zupnie ustać. Do tego nie mało przyczyni się także wychodźtwo, które przybrało charakter regularny i dopomaga wzrostowi kolonij angielskich. Dodać tu jeszcze należy tę pocieszającą nadzieję, że Indje Wschodnie i Chiny przyrzekają dostarczyć Anglji w roku bieżącym więcej bawełny surowej niż spodziewać się należało; wprawdzie kraje te nie mogą dać tyle tego materjału surowego, ileby go potrzeba było dla tego, ażeby cena jego spadła o 6 pCt. na funcie szterlingu, co jest niezbędnem dla dania zatrudnienia wszystkich obecnie zamkniętym fabrykom angielskim; zawsze jednakże spodziewana ztamtąd ilość bawełny polepszy znacznie byt fabrykantów bawełniczych. Już w ostatnim tygodniu (licząc do 25 kwietnia), konsumcja miejscowa zwiększyła się w przecięciu o 24,000 wańtuchów, a wywóz o 9,000 pak przędzy i wyrobów bawełniczych, zapasy zaś surowego materjału wynoszą 365,000 wańtuchów, nie licząc w to 200,000 wańtuchów, będących w drodze do Anglji. Są to pocieszające fakta, dające rękojmię, że opłakane przesilenie przeminie bez dalszych zgubnych skutków.

Zasługuje także na wzmiankę ta okoliczność, że rząd, z projektowanem przez siebie zlaniem w jednę całość dwóch policij, City i stolicy, upadnie może tak samo jak p. Gladstone ze swym, może dobrze w teorji pomyślanym, lecz na praktyce szkodliwym pomysłem pociągnięcia dochodów wszystkich zakładów dobroczynnych do opłaty podatków. W niektórych państwach, a mianowicie w Austrji, istnieje podobny podatek, i to bardzo wysoko obliczony; lecz w Anglji, uczucie powszechne jest stanowczo przeciwne podobnemu planowi, który z tego powodu kanclerz skarbu musi wycofać. Tak samo upadnie projekt sir George Greya co do zlania w jedno obu policij Londynu. Mąż ten stanu ma pod względem teoretycznym słuszność po sobie, lecz gminy wynurzają przekonanie, że w ich atrybucje nikt nie powinien mięszać się.

Austrja.

Wiedeń, 11 Maja. Z treści patentu cesarskiego, zwołującego na 17-go czerwca radę państwa, nie można dowiedzieć się, czy takowa będzie ścieśnioną, lub też czy przyznane jej zostaną atrybucje ogólnej całej monarchji reprezentacji. Również patent z 27-go lutego 1861 roku, którym rada państwa zwołaną była na pierwszą sesję parlamentarną na 29 kwietnia tegoż roku, który to patent zgadza się dosłownie z tegorocznym, nie ma żadnej pod względem powyższym wzmianki. Nie ulega atoli wątpliwości, że sądząc z dotychczasowej polityki gabinetu, ten ostatni zechce uważać tegoroczną sesję rady państwa za kompletną, jakkolwiek taką de facto być nie może, nawet po dokonaniu wszelkich co do Siedmiogrodu i Wenecji formalności.

Różnica pomiędzy tegorocznym patentem dotyczącym zwołania rady państwa, a zaprzeszłorocznym, zależy jedynie na kontrasygnowaniu. Wówczas patent ten podpisany był nie tylko, tak jak teraz, gdzie jest kontrasygnowany przez arcyksięcia Rajnera i ministra stanu Schmerlinga, lecz także przez innych ministrów czynnych, mianowicie przez pp. Rechberga, Mecsery'ego, Degenfelda, Lassera, Plenera, Wickenburga, Pratobevera i Szeseny'ego. Ważne pod względem politycznym imię było tego ostatniego ministra, w miejsce którego powinienby był podpisać się obecnie hr. Maurycy Esterhazy, gdyby nie to, że kontrasygnowanie zostało uproszczone.

Rada państwa przeto zgromadzi się o dwa tygodnie wcześniej od sejmu siedmiogrodzkiego, który zwołany został na 1-go lipca.

Wiedeń, 12 Maja. Podług wiadomości z Wenecji, ogłoszenie nowej ustawy dla królestwa Lombardzko-Weneckiego zostało na czas nieograniczony odroczone, co przypisują głównie staraniom namiestnika tamecznego.

Trudności jakich obawiano się przy wyborze nowego podesty miasta Wenecji, zostały zdaje się usunięte, tak iż obsadzeniu tego ważnego stanowiska, żadna już przeszkoda nie stoi na zawadzie. Hr. Bembo ukończył z upływem roku zeszłego przepisane trzylecie swego urzędowania i złożył swe obowiązki w ręce zgromadzenia municypalnego. To ostatnie dało mu pochlebny dowód swego zaufania, gdyż obrało go znowu podestą większością 33 głosów przeciw 2-m. W obec tak jednozgodnego wotum zaufania, hr. Bembo trudno będzie obstawać przy dawnem postanowieniu zarządzenia nowych wyborów. Dla ostatecznego załatwienia tej ważnej dla Wenecji kwestji, zgromadzenie municypalne uzupełniło wymaganą prawem liczbę trzech kandydatów na podestę, przez wybór, oprócz hr. Bembo, kawalera Gaspari i hr. Grimani. Jak skoro przeto udzielona zostanie przez Cesarza sankcja, Wenecja mieć będzie znowu podestę.

Z Werony donoszą, że stan zdrowia feldceugmistrza Benedecka wielkie budzi obawy. Oficerowie austrjaccy bardzo się tem niepokoją, gdyż uważają tego wodza za jedynego w całej armji jenerała posiadającego do- [illegible] nienie.

Francja.

Paryż, 5 Maja. Pogłoska o mianowaniu hr. Palicao na miejsce marszałka Pelissier, namiestnikiem w Algierji, coraz więcej zyskuje wiary, z powodu wybryków marszałka. Stanowczo i wcale nie tajemniczo zapewniają, że z nowej raty wynagrodzenia za koszta wojny zapłaconej przez Chiny, udzielone zostało jenerałowi Montauban 500,000 franów.

Komisja międzynarodowa co do założenia telegrafu zaatlantyckiego, mianowała z swego łona podkomisję do wykonania projektów. Podkomisja ta prezydowana przez księcia Poniatowskiego, składa się z siedmiu pierwszych sekretarzy poselstw mocarstw interesowanych i trzech dyrektorów jeneralnych ministerstw, które miały udział w konferencji.

Rząd hiszpański zatwierdził traktat zawarty pomiędzy Francją a Hiszpanją d. 14 kwietnia r. z. w celu ustalenia granic od strony prowincij Huesca i Lerida.

Dziennik wychodzący w Saint-Brieuc pod nazwą *Foi Bretonne*, otrzymał ostrzeżenie, któremu w żadnym razie nie można odmówić słuszności. Dziennik ten przytacza, więcej jak naiwną, następującą odpowiedź prefekta wyborcom opozycyjnym: „Macie głosy, to prawda, lecz my mamy urny". Wyraźnie, podobne wyrażenie nie mogło być wyrzeczone przez prefekta rządu, którego członek, hr. Persigny, w okólniku swym umieszczonym dziś w *Monitorze*, ogłasza swobodę i bezpieczeństwo głosowania, z pozostawieniem także zupełnej swobody stawiania kandydatur, ogłaszania i rozdawania programów i kartek do głosowania. Z tym okólnikiem w ręku, kandydaci i wyborcy będą mogli zaprotestować i walczyć przeciw wszelkiemu naciskowi władz administracyjnych, tamującemu im swobodę działania.

Zresztą, opozycji bardziej zagrażają wewnętrzne spory niż walka, jaką z nią będzie toczył rząd. W chwili, kiedy nakoniec potrafiono ułożyć, jakąś, mającą pewne nadzieje listę kandydatów do dziewięciu okręgów wyborczych w Paryżu, już pojednanie zostało zagrożone. P. Thiers podobno odmawia stanowczo przyjęcia kandydatury nie tylko w 2-m okręgu paryzkim, ale nawet i w Aix i w Valenciennes. Do takiej odmowy przyjęcia miejsca na liście, którą z początku, jak się zdawało zatwierdzał, miało skłonić p. Thiersa jego odosobnienie; pragnął on mieć przynajmniej jednego towarzysza, pomiędzy kandydatami, tejże co on barwy politycznej. P. Thiers żądał naprzód umieszczenia na liście p. Odilon Barrot, a kiedy żądanie to nie zostało przyjęte, p. Prevost-Paradol, którego kandydatura także nie miała powodzenia. Natenczas p. Thiers odmówił przyjęcia kandydatury, co pozbawi całą wspomnioną listę kandydatów poparcia ze strony *Journal de Débats*. Dziennik ten równie jak i *Temps*, postanowił ogłosić wszystkie listy kandydatów, lecz żadnej nie popierać.

Paryż, 10 Maja. Wczorąj odczytano w senacie dekret, zamykający jego posiedzenia. Na ostatniem posiedzeniu, między innemi został zatwierdzony nadzwyczajny kredyt w ilości 345,000 na wystawę sztuk i prośba p. Pasque, żądająca uznania za przeciwkonstytucyjny, dekret zmniejszający liczbę deputowanych z Paryża, w obec zwiększającej się ludności tego miasta, przez kwestję przedwstępną, w skutek sprawozdania p. de La Guerronnièra, załatwioną, ponieważ nie ulega wątpliwości, że ilość deputowanych ustanawia się na zasadzie list wyborczych.

Okólnik wyborczy p. Persigniego, był przed wydaniem przedstawiony Cesarzowi, który własnoręcznie miał dodać kilka ustępów, mianowicie wspominających o Anglji. Po ogłoszeniu okólnika tego, zdaje się, iż Cesarz nie wyda już manifestu wyborczego, mówią wszakże, iż prześle list do p. Mornego; w liście tym wymieniwszy dokonane przez ciało prawodawcze prace, wyrazi ufność w usposobienia kraju, który powinien wybrać izbę ożywioną podobnym jak poprzednia duchem. List ten podobno ma być ogłoszody w *Monitorze*.

P. Thiers nie przyjął ofiarowanej mu kandydatury w Paryżu, i wczoraj zawiadomił o tem postanowieniu komitet wyborczy opozycyjny; podobno znakomity historyk i na prowincji nie postawi swej kandydatury. Niektórzy członkowie komitetu wyborczego chcieli nie obsadzać po nim miejsca, lecz większość zastąpiła go p. Edwardem Laboulaye, członkiem instytutu Francji, który przy poprzednich wyborach uzyskał 4,000 głosów. Dziewięciu kandydatów złożyło przysięgę. Dzienniki *Siècle*, *Presse* i *Opinion nationale* ogłaszają następującą ostateczną listę: 1-y okrąg, p. Havin; 2-gi, p. Laboulaye; 3-ci, p. Emil Ollivier; 4-y, p. Picard; 5-y, p. Juljusz Favre; 6-y, p. Guéroult; 7-y, p. Darimon; 8-y, p. Juljusz Simon; 9-ty, p. Pelletan.

La France podaje wiadomości z wyspy Kuby z 18-go kwietnia, według których francuzi zajęli w Puebli 6 warowni, a mianowicie El-Democrata lub Santa-Anila, Ś-go Januarjusza lub Yturbide, Hidalgo, Ingenieros, San-Juan i Remedios. Gdyby jenerał Forey nie chciał uniknąć zniszczenia miasta i bezużytecznego rozlewu krwi, dawno byłby już panem miasta. Pozostałe dwie warownie Loretto i Gwadelupe, są na około otoczone, zatem z braku żywności i wody, musiały się zapewno poddać.

Dla księcia Napoleona i dla księżny Klotyldy, jak donosi korespondencja umieszczona w *Monitorze*, wice-król kazał pałac Nr. 3-i w Aleksandrji, umeblować i urządzić w sposób europejski. W Kairze oczekuje na nich ładne i wygodne mieszkanie. Do Luxoru i w pustyni gotowe są namioty do spoczynku w czasie podróży na międzymorze Suez, gdzie mają być dla księztwa urządzone wielkie uroczystości.

Dzienniki półurzędowe mają ogłosić notę z urzędowego pochodzącą źródła, a ubolewającą z powodu ogłoszenia depeszy Aali-paszy, w przedmiocie kanału Suezkiego, której autentyczności wszakże nie zaprzeczają, odmawiając jej tylko praktycznego wpły- [illegible] roboty przy przekopaniu międzymorza.

Włochy.

Turyn, 6 Maja. Na ostatnich posiedzeniach izby, zajmowano się w komitecie sekretnym sprawą rozbójnictwa. Na posiedzeniu z dnia 4-go, p. Massari pięć godzin czytał swe sprawozdanie, które kończył na wczorajszem posiedzeniu. Treść tego sprawozdania ma być następująca: Rozbójnictwo według zdania komisji, jest chorobą endemiczną w prowincjach neapolitańskich; zakorzenione jest w obyczajach miejscowych. Do podżegaczy do rozbójnictwa, zalicza sprawozdanie Tassa i Ariossa, wysławiających czyny rozbójników; poezje ich śpiewane są po wsiach. Tych winowajców dosięgnąć nie można, lecz łatwiej to można uczynić z innemi, według sprawozdania, winowajcami, jakiemi są urzędnicy niższych władz, które koniecznie należy oczyścić. Jenerał La Marmora, przeciwko któremu tyle wznosiło się głosów, jest w sprawozdaniu przedmiotem pochwał, równie jak i wojsko, którem dowodzi, a które w tej smutnej wojnie, daje dowody cnoty wojskowej i obywatelskiej. Komisja widziała to na własne oczy i tem konieczniej oddaje komu należy sprawiedliwe pochwały, że w izbie nieraz dawały się słyszeć niesłuszne oskarżenia. Propozycje komisji są następujące: Udzielenie amnestji rozbójnikom, z oznaczeniem terminu stawienia się przed władzami, po upływie którego będą wyjęci z pod praw; utworzenie tymczasowych komisij wojskowych do sumarycznego sądzenia rozbójników i ich wspólników, co byłoby uprawnieniem obecnego stanu rzeczy; utworzenie komisij mięszanych, składających się z prefekta, prokuratora i oficera żandarmerji, upoważnionych do skazywania na internowanie osób niebezpiecznych i udzielania nagród obywatelom, którzy przyczynili się do przywrócenia porządku. Jeden z członków komisji, p. Argentino, sprzeciwiał się utworzeniu komisij wojskowych i pozwala co najwięcej na utworzenie komisij mięszanych, gdzieby zasiadał urzędnik sądowy, a okoliczność tę ma przedstawić w oddzielnem przeciwsprawozdaniu. Komisja żąda urządzenia lepszej policji, oddając pochwały temu co zrobił p. Spaventa, kiedy kierował wydziałem spraw wewnętrznych w Neapolu. P. Spaventa dziś sekretarz jeneralny w ministerstwie spraw wewnętrznych, należy do ludzi, przeciwko którym wznoszą się głosy, dla tego, że mniej opierał się naciskowi stronnictw. Takie ma być w treści sprawozdanie, które ma roztrząsać izba.

Nowe instytucje kredytowe mają wejść w życie z końcem maja. Stowarzyszenie kredytu ruchomego włoskiego, stanowczo się ukonstytuowało. Administratorami jego są niektórzy członkowie stowarzyszenia kredytu ruchomego francuzkiego, mianowicie pp. Bixio, Pereire i t. d., a z włochów pp. Bastoggi i Balducio, których nazwiska szanownie znane są w świecie finansowym. Ukonstytuował się także bank kredytowy włoski, będący w związku z kasą p. Auoiffret w Paryżu. Dyrektorem tego banku jest p. Salmour. Rząd zażądał ażeby otworzono zapisy na 20,000 akcij tego banku. Zapisy te, które mają być otwarte w końcu maja, będą miały olbrzymie powodzenie, co przyczyni się do utrwalenia kredytu włoskiego. Tylko utworzeniu stowarzyszenia kredytu ziemskiego, gwałtownie potrzebnego w kraju, gdzie od pożyczek hypotecznych płacone bywają lichwiarskie procenta, ciągle napotyka zawady.

Turyn, 8 Maja. Izba onegdaj ukończyła rozprawy w komitecie sekretnym w przedmiocie rozbójnictwa. Jeden z członków komisji odczytał na poparcie sprawozdania p. Massari dokumenta, które nie będą ogłoszone, ponieważ zawierają gwałtowne oskarżenia przeciw niektórym urzędnikom i zagranicznym ajentom; poczem p. Argentino, członek komisji różniący się z nią w zdaniu, wystąpił z mową przeciw sprawozdaniu. Deputowany ten oświadczył, że błędnem jest mniemanie jakoby rozbójnictwo było chorobą endemiczną w prowincjach neapolitańskich. Zupełnie usprawiedliwił Tassa i Ariosta, których pieśni przecież nie utworzyły rozbójnictwa w innych prowincjach włoskich. Według niego rozbójnictwo ma charakter czysto polityczny; główną jego przyczyną jest obecność Franciszka II w Rzymie, co podtrzymuje nadzieje stronników jego dynastji. P. Argentino także przeciwny jest komisjom czysto wojskowym do sądzenia rozbójników. Następnie rozpoczęły się rozprawy, a kilku mówców gwałtownie powstawało przeciw polityce francuzkiej, będącej według ich zdania jedyną przyczyną zawichrzeń w prowincjach południowych. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że Francja ciągle starała się o oddalenie z Rzymu Franciszka II, lecz wszystkie jej usiłowania pozostały bezowocne, w obec stanowczej odmowy ze strony dworu rzymskiego. Układy dotąd trwają, a gabinet nie przestaje działać na Paryż. Kilku jeszcze mówców zabierało głos wyrzekając to przeciw Francji, to przeciw wątpliwym lub niezdatnym urzędnikom. P. Peruzzi zakończył rozprawy treściwą mową, która zjednadnała przychylne głosy. Izba uchwaliła porządek dzienny zalecający gabinetowi rozwijanie oświaty, rozszerzenie robót publicznych i robienie dobrego wyboru w urzędnikach, nakoniec pochwałę armji, jej dowódcy oraz komisji. — Sprawozdanie nie będzie drukowane, lecz wyciąg z niego będzie stanowił motywa do prawa ustanawiającego trynunały nadzwyczane.

Wczoraj w dalszym ciągu posiedzeń publicznych, zaczęła izba roztrząsać budżet marynarki, co do której żądane jest śledztwo parlamentarne. P. Ricasoli był wczoraj obecny na posiedzeniu co wzbudziło pogłoski o jego powrocie do gabinetu w charakterze prezesa rady ministrów; lecz podobno pogłoska ta jest przedwczesną.

W uniwersytetach w Neapolu, Parmie i Modenie miały miejsce zawichrzenia z powodu egzaminów. Wiadomo że p. Matteuci ułożył przepisy mające na celu uczynić egzamina nie surowemi ale rzeczywistemi. Przy zmianie gabinetu mówiono o usunięciu tych przepisów, a studenci wnieśli z tego, że egzamina odbędą się po dawnemu, to jest jedynie dla formy. Obecnie przepisy te zostały przywrócone, jako uznane za konieczne. Zawichrzenia uniwersyteckie nie są wcale polityczne i nie będą miały żadnych złych skutków, lecz silnie dowodzą potrzeby wprowadzenia przepisów p. Matteuccego.

Z dokumentów w sprawie rozbójnictwa podają następującą wiadomość statystyczną. Od 1go Stycznia r. b 71 rozbójników poległo w walce, 170 rozstrzelano, 124 ujęto, 90 własnowolnie stawiło się przed władzami; tym sposobem bandy zmniejszyły się o 355 ludzi.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Rzym, 11 Maja. Papież wyjechał o godzinie 5-ej po południu do Velletri. Straż jego honorową stanowiły wojska francuzkie i włoskie.

Londyn, 11 Maja. Na interpelację p. Cochrane, lord Palmerston odpowiedział, że kwestja dotycząca obsadzenia tronu greckiego, nie została dotąd stanowczo rozstrzygniętą, zdaje się wszakże, że układy z powodu wyboru księcia Wilhelma duńskiego na króla Grecji, pomyślnie zostaną załatwione.

Kopenhaga, 11 Maja. Wśród dalszych rozpraw nad adresem, pp. David i Blume występowali przeciw polityce rządu. P. Hall oświadczył, że będzie uważał utrzymanie ustępu adresu, zastrzegającego, aby w żadnej części kraju nie należącej do związku niemieckiego, nie przedsiębrano rozporządzeń wyprzedzających rozwój ogólnej konstytucji, — jako brak zaufania. P. Krieger przemawiał za usunięciem tego ustępu. Jutro będą miały miejsce dalsze rozprawy.

Turyn, 11 Maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, izba po żywych rozprawach nad budżetem marynarki, udecydowała zgodnie z wnioskiem komisji, ustanowienie komisji parlamentarnej, celem przedsięwzięcia ogólnego śledztwa w sprawie marynarki wojennej i handlowej. Prezes izby otrzymał polecenie wybrania członków, mających należeć do składu tejże komisji.

Paryż, 11 Maja. *Monitor* donosi, że Cesarzowa jest słabą; z tego powodu wieczór zapowiedziany w Tuileries, został odłożony na dzień 18 m. b.—Wiadomości urzędowe z Kochinchiny z dnia 31 Marca donoszą, że porządek został tam w zupełności przywrócony; admirał Bonnard zamierzał d. 3-go Kwietnia udać się do Hue wraz z pełnomocnikiem hiszpańskim, celem uzyskania zatwierdzenia traktatu z 1862 roku. W dniu 2 Kwietnia, wszystkie oddziały wojska hiszpańskiego miały wsiąść na statki i odpłynąć do Manilli.

Berlin, 12 Maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Grabow odczytał pismo ministerjalne, oświadczające z wyszczególnieniem motywów, że dopóki wczorajsze roszczenie ograniczenia wolności przemawiania ministrów, ze strony prezydjum izby będzie uważane za prawomocne, ministrowie nie mogą być obecni przy rozprawach izby. Gabinet żąda zupełnego zrzeczenia się izby w tej mierze, przez wyraźne oświadczenie, że izba nie ma władzy karności nad ministrami. P. Grabow sądził, że pismo to ministerjalne jest wielkiej wagi w swych następstwach i wniósł, aby go przekazano do komisji regulaminu sejmowego, z zaleceniem najspieszniejszego sprawozdania. Aż do załatwienia tego sporu, mają być posiedzenia plenarne zawieszone. P. Schulze żądał, aby wezwano jeszcze ministrów do stawienia się, celem udowodnienia czynu nieposłuszeństwa względem przepisów konstytucji. Pp. Hoverbeck, Mallinckrodt, Simson i Gneist, mówili przeciw temu wnioskowi; wniosek p. Schulze został odrzucony, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Berlin, 12 Maja. Komisja regulaminu izby deputowanych, została odroczoną do godziny 3-ej. Tymczasem gabinet został wezwany na posiedzenie.

Berlin, 12 Maja. W komisji regulaminu izby deputowanych, gabinet nie był reprezentowany. P. v. Bismarck dał krótką odpowiedź odmowną i powoływał się na dzisiejsze pismo ministerjalne i podane w niem wyjaśnienie stosunków niedozwalających dalszego udziału ministrów w rozprawach izby. Decyzja komisji jest naprzód przewidzianą.

Berlin, 12 Maja. Wzburzenie umysłów z powodu wczorajszego wypadku w izbie jest bardzo znaczne. Zdaje się, że większość izby stale postanowiła nie zrobić żadnego ustępstwa. Z dzienników urzędowych, *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* mówi, że zaniechanie sprawy p. Bockum-Dolffs, jest oznaką zwycięztwą zasad monarchicznych nad rządem parlamentarnym. *Kreuzzeitung* odzywa się z jawnemi groźbami. *Berliner Allgemeine Zeitung* przedstawia niekorzystne położenie rządu, w razie, gdyby w skutku tego wypadku miało nastąpić rozwiązanie izby.

Wiedeń 13 Maja. *Wiener Zeitung* ogłasza najwyższe postanowienie z dnia 8 b. m., mocą którego osoby z Siedmiogrodu, skazane z powodu wypadków z r. 1848, 1849, 1851, i 1853 za przestępstwa polityczne, zostały od prawnych następstw wyroku ułaskawione.

Londyn 13 Maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej lord Palmerston, przy krótkiej rozmowie parlamentarnej w przedmiocie domniemanego nieporozumienia między p. Odonem Russel a jen. Montebello, mówił: że podług wiarogodnych źródeł organizuje się obecnie w Rzymie silna banda rozbójników; władze francuzkie są za to odpowiedzialnemi, gdyż papiezkie władze są w rękach francuzkich tylko narzędziem.

Londyn 13 Maja. *Morning-Post* mówi, że reprezentanci mocartw opiekuńczych Grecji wkrótce podpiszą protokół dotyczący nowego króla. Główne sprawy, wyjąwszy kilku punktów finansowych, są załatwione. Następcy króla przyjmą religję grecką. Bawarja będzie wezwana na konferencje, w celu oświadczenia zrzeczenia się swych roszczeń, i zapewne odrzuci wezwanie, co jednak nie wywrze żadnego wpływu na zamierzony bieg układów.

Kopenhaga, 12 Maja. Dalsze rozprawy nad adresem zajmowały się głównie następującemi dwoma ustępami projektu: „Uważamy za rzecz wielkiej wagi, aby stosunek (zmieniony przez rozporządzenie z d. 30 marca) otrzymał wyraźne zatwierdzenie konstytucyjne, i aby wnioski dotyczące tegoż zostały na obecnych posiedzeniach rady państwa przedłożone"; i „Spodziewamy się, że w żadnej z części kraju nie należących do związku niemieckiego nie będzie przedsięwzięte rozporządzenie, przez które rozwój wspólnej konstytucji zostałby nadwerężony". — P. Hansen mówił przeciw dawniejszej polityce rządu, żądał utrzymania pierwszego ustępu, a wykreślenia drugiego, żądanego przez ministerstwo i stanowiącego kwestję gabinetową. Minister spraw wewnętrznych p. Orla Lehmann przemawiał przeciw pierwszemu ustępowi, przyczem powstawał gwałtownie przeciw pp. Bluhme i Davids; mówił on, że gabinet chętnie ustąpi przed mężami, którzyby okazali wyższe zdolnośc do załatwienia sprawy, lecz nigdy nie cofnie się przed ludźmi, zamierzającemi przeprowadzić program p. Bluhme. P. Andrae ganił ostro rozporządzenie z d. 30 marca, jednakże nie pragnie zmiany gabinetu, którego system znalazł tak wielką sympatję w królestwie, zwłaszcza gdy gabinet postępujący innemi drogami byłby niemożebnym. Dalsze rozprawy będą się toczyły na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem.

Kopenhaga, 13 Maja. Na posiedzeniu wtorkowem rady wojskowej, został projekt adresu p. Tscherninga odrzucony, a adres po usunięciu zakwestjonowanych ustępów, w duchu gabinetu przyjęty, większością 25 przeciw 20 głosom.

Berlin, 13 Maja. Komisja regulaminu izby uchwaliła jednogłośnie, aby izba oświadczyła: 1) że prezes ma prawo przerwać każdemu mówcy, nie wyłączając ministrów; 2) że przez to, prawo konstytucyjne służące ministrom odzywania się w każdym czasie nie jest ograniczone; 3) że przeciwnie nie jest zgodne z przepisami konstytucji, aby ministrowie samowolnie zastrzegali warunki, od którychby zależała ich obecność na posiedzeniach; 4) że z tych przyczyn izba nie ma powodu do uwzględnienia żądania wyrażonego w piśmie ministerjalnem. Stronnictwo postępowców uchwaliło prawie jednogłośnie, podanie bezzwłoczne adresu dotyczącego położenia kraju, według projektu p. Virchowa, zmienionego przez mężów zaufania dwóch wielkich odcieni tegoż stronnictwa. Lewy środek opierał się prawie jednogłośnie przeciw niezwłocznemu przesłaniu adresu, chcąc czekać na załatwienie obecnej kwestji regulaminowej. Stronnictwo postępowców obstawało przy swym zamiarze i wniosło wspomniony projekt.

Berlin, 13 Maja. Lewy środek postanowił dziś, podać wniosek na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem mianowania komisji do obrad przygotowawczych nad adresem. W komitecie budżetowym byli obecni komisarze rządowi. Posiedzenie plenarne, żądane przez stronnictwo postępowców nie będzie dziś miało miejsca.

Berlin, 13 Maja. *Kreuzzeitung* i *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, oskarżają izbę o przekroczenie konstytucji; wystąpienie tych dzienników potwierdza domysł, że rząd za-

mierza zamknąć posiedzenia, jeżeli wniosek komisji regulaminowej zostanie przyjęty. Stronnictwo postępowców żądało na dziś posiedzenia, celem naradzenia się nad swym projektem do adresu, prezydencja jednakże życzenie to dla ważnych powodów odrzuciła. Sądzą, że lewy środek skłoni się nareszcie do adresu, lecz rząd nie dozwoli dalszych rozpraw. Według dziennika *Berliner Allgemeine Zeitung*, propozycje reformy podane przez Austrję sejmowi Związku Niemieckiego, dotyczą wspólnej rękojmi terytorjalnej, chociażby z wyłączeniem Prus.

Wiedeń, 13 *Maja*. *General-Correspondenz* pisze: Austrja i Prusy porozumiały się co do przedstawienia wspólnego wniosku na sejmie, który poprzednio ma być roztrząsanym i zatwierdzonym w komitecie szlezwicko-holsztyńskim. Według dążności kroków przedsięwziętych przez niemieckie wielkie mocarstwa w Kopenhadze, bądź oddzielnie, bądź wspólnie, wszelki wniosek może dotyczyć jedynie wykonania. Środek ten przymusowy, wtenczas jednakże dopiero wejdzie w wykonanie, jeżeli czas pozostawiony do odwołania rozporządzenia z 30 marca, nie doprowadzi do rezultatu.

Londyn, 13 *Maja*. Parowiec pocztowy *Jura*, przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z 2 b. m., według których, armja związkowa pod dowództwem Hookera przeszła Rappahannock, atakowała na całej linji skonfederowanych i po nieznacznym oporze zabrała im 300 do 500 ludzi do niewoli. Następnie zajęła takie stanowisko, aby mogła uderzyć na główne siły nieprzyjaciela. *New-Tribune* mniema, że jen. Lee ma tylko do wyboru, albo opuścić Fredericksburg, albo wystawić się na niezawodną klęskę. Na południowym placu boju, związkowi zajęli zatokę (?) pomiędzy Vicksburgiem a Port-Hudson. Pogłoska o wyjeździe ajentów do Europy w celu zaciągnięcia pożyczki, była mylną.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był pogodny, wieczorem na pół pogodny. Powietrze spokojne i nader gorące; średnia temperatura dnia $15^{3}/_{10}$, największe ciepło po południu 21, najmniejsze w nocy 8 stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest: 749,76 milimetrów. Wiatr panował słaby południowo-wschodni. Elektryczność 10 stopni. Na słońcu 2 wielkie plamy i dwie gromady plam z plam wielkich złożone.

— Wczoraj przed południem niebo pogodne, gorąco jeszcze większe jak dnia poprzedniego; w południe, w stronie wschodniej nieba utworzyły się chmury, podczas gdy strona zachodnia była pogodna; o g. 12½ grzmoty najprzód słabe, później coraz mocniejsze, po pewnym przeciągu czasu ustały, niebo zaczęło się wypogadzać, gdy znowu o g. 3½ w. błyskawice i grzmoty, o g. 5 w. deszcz z gradem, grzmotami i błyskawicami w przerwach aż do g. 7¼ padał. Średnia temperatura dnia 15½, największe ciepło po południu 20½, najmniejsze rano 11 stopni R. Barometr wznosił się, średnia wysokość: 748,28 milimetrów. Wiatr panował południowo-wschodni mierny; w czasie padającego deszczu kierunek jego zmienił się na północno-zachodni. Elektryczność 21 stopni.

— Dnia 19 Marca r. b., trzyletnia Józefa Mielcarska, córka kucharza, z dóbr Bronisław, pow. Włocławskiego, i dnia 22 t. m. i r. czteroletni Szczepan Kmieć, syn mieszczanina z miasta Radomska, pow. Piotrkowskiego, pozostawione w domu bez dozoru, przypadkowo zapaliły na sobie odzienie od ognia palącego się na kominie, czem tak niebezpiecznie zostały poparzone, że pomimo udzielonego im ratunku, wkrótce żyć przestały.

— Antoni Mioduszewski, lat 60 liczący, pastuch ze wsi Ołtarze Gołacze, gm. Drewnowo Konarze, pow. Ostrołęckiego, pasąc w d. 21 Marca r. b. bydło na polu, zaszedł do strugi Pukawka, i nachyliwszy się dla podniesienia wierczy (przyrządu zastawionego na ryby), wpadł w wodę i utonał.

— Wieczorem, dnia 24 Marca r. b. na folwarku Połod, w gm. Włodawa, pow. Radzyńskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar i zniszczył holendernię murowaną, ubezpieczoną na rs. 640.

— *Wiadomości statystyczne o ludności Finlandji w r.* 1861, *oraz o handlu Finlandji z Estlandją w r.* 1862. — W Finlandji urodziło się w 1861 r. 66,534 dzieci, umarło 41,845, a zatem przyrost ludności wynosił 24,689 (jest to najwyższa cyfra w ciągu ostatnich lat dziesięciu). Liczba urodzeń płci mezkiej przewyższała liczbę urodzonych dziewcząt o 1594. Z ogólnej cyfry zmarłych 41,845 osób, było mężczyzn 21,201, a kobiet 20,644. - Dzieci nieprawych urodziło się 4812. — W perjodzie czasu od 18:2—1861 roku ogolna cyfra ludności Finlandji wzrosła o 124,263 dusz.— Wywóz z Estlandji do Finlandji w 1862 r. wynosił w ogóle pod względem wartości sumę 255,331 rs., z której przypada na Rewel 199,296 rs.; na Hapsal 8,634 rs; na Kunda 4,536, a resztujące 42,865 na inne przystanie. — Głównemi przedmiotami wywozu są żyto 28,212 czetw. (z Rewla: 17,735), mąka żytnia 1619 czetw. (z Rewla 1219); jęczmień 1113 czetw. (z Rewla 629), a oprocz tego mniejsze ilości pszenicy i owsa. Następnie wywieziono z Rewla: octu za 2240 rs. i wyrobów rękodzielniczych za 4150 rs. Głównemi przedmiotami przywozu są; żelazo niewyrobione, osie i gwoździe żelazne; żelazo lane; kilki solone: 2496 tonn do Rewla, 234 tonn do Hapsalu, 624 tonn do Kunda, 6468 tonn do innych miejsc; drzewa 10,470 sążeni; bale deski, machiny rolnicze, papier, tkaniny bawełniane i t. p.

— Ksiądz Strossmajer, biskup djakowarski i śremski, przystąpił w charakterze członka założyciela do towarzystwa morawskiego znanego pod nazwą: „Dziedzictwa Maluczkich." Towarzystwo to ma na celu szerzenie pomiędzy ludem oświaty, głównie przez wydawanie książek, do pojęcia prostaczków zastosowanych.

— Na posiedzeniu wydziału nauk przyrodzonych towarzystwa muzeum czeskiego, odbytem 8go b. m., profesor Jan Krejczi podniósł w wymownych wyrazach zasługi położone przez zmarłego profesora Fr. M. Zippe, głównie zaś usługi oddane przez niego muzeum czeskiemu i wiedzy przyrodniczej krajowej. Następnie przyjęto jednozgodnie wniosek co do postawienia w sali mineralogicznej muzeum, popiersia marmurowego tego uczonego. Obszerny życiorys profesora Zippe zamieszczony zostanie w przyszłym zeszycie czasopisma czeskiego *Żiwa*. Popiersie tego uczonego wykona artysta-rzebiarz Max.

— Podaliśmy niedawno wzmiankę, podług *Hwiezdy* ołomunieckiej, o liczbie towarzystw śpiewaków czeskich w Czechach i na Morawie. Podług tego źródła, kraje pomienione mają liczyć ogółem 86 takich towarzystw. Lecz *Naradne Listy* podają sprostowanie, oparte na wiarogodnych źródłach, podług którego w samych Czechach liczba towarzystw śpiewaków czeskich wynosi 118, a na Morawie 21. Obok tego jest jedno towarzystwo śpiewaków słowiańskich w Wiedniu, jedno w Budyszynie (*Bautzen*), jedno w Zagrzebiu, stolicy Chorwacji, jedno na Szląz ku w Opawie i jedno w Bystrzycy. w okolicy zamieszkałej przez słowaków węgierskich.

— Niejednokrotnie już pisano o kolei atmosferyczno-pocztowej, już zaprowadzonej w Londynie, a obecnie projektowanej w Paryżu. Myśl kolei żelaznej, takiej jaka w Londynie od lutego służy do przesyłania pakietów pocztowych pomiędzy dworem w Euston, a biurem pocztowem północno-zachodniem, nie została wzięta od kolei żelaznych atmosferycznych dla podróżnych, lecz przeciwnie, pierwsze zastosowanie zasady wspólne jest obydwom wynalazkom. Pierwsza myśl kolei żelaznej atmosferyczno-pocztowej, dawniej była powzięta aniżeli powszechnie przypuszczają. W sprawozdaniu złożonem jeszcze w 1844 ministrowi robót publicznych, p. Mallet, o kolei żelaznej atmosferycznej z Kingstown do Dalkey w Irlandji, jest powiedziane: „W 1810 roku, p. Medhurst, inżynier duński, proponował przesyłać listy i towary kanałem, mającym 6 stóp wysokości na 5 stóp szerokości, zawierającym kolej kamienną lub żelazną, za pomocą zgęszczania powietrza. Następnie w 1824 r. p. Vallance, rozszerzając tę myśl, zamknął w tunelu stempel, powozy i podróżnych; lecz próby nie okazały pomyślnych skutków. P. Medhurst także spostrzegł bezskuteczność pierwszego swego projektu i pierwszy zaproponował zaprowadzenie rury mniejszych rozmiarów, z stęplem wewnątrz, którego działanie na zewnątrz oddawało się przez podłóżny otwór." Wiadomo, że niemożność szczelnego zamykania tego otworu przyczyniła się do porzucenia systemu atmosferycznych kolei. Kolej londyńska urządzona na długości ⅓ mili, ma średnicy tylko 30 cali.

— Marki pocztowe nie są nowym wynalazkiem, bo już istniały we Francji w 1653 roku. Dzienniki paryzkie podają rozporządzenie pocztowe z tego roku, zapewniające przesyłanie, lecz tylko wyłącznie w Paryżu, korespondencij a nawet paczek opatrzonych kartką, z napisem *porto opłacone* (*billet de port payé*), na których przesyłający był obowiązany wystawić datę. Takie kartki można było nabywać w rozmaitych, wymienionych w rozporządzeniu miejscach, za cenę jednego *sou marqué* lub *tapé*.

Zbiory terazniejszych marek pocztowych, przestały już być przedmiotem fantazji i niektóre osoby zrobiły z nich spekulację; tak w tych czasach w Paryżu wystawiono na sprzedaż zbiór marek pocztowych 95 państw, za cenę 1,500 franków.

— *Aluminium*. — Aluminium zajmuje, pod względem epoki swego zastosowania w technice, ostatnie miejsce w rzędzie metalów, używanych do celów technicznych. — Zasługuje ono na uwagę tak z powodu swych szczególnych własności, jak i z powodu swych wielkiej obfitości w naturze, w postaci metalicznej zasady gliny garncarskiej. — Do roku 1827 nie było znane w stanie metalicznym i znano go tylko w połączeniu z drugiemi ciałami. — W tym roku Woehler pierwszy wydobył nie wielką ilość aluminium w postaci szarawo-czarnego proszku, który się łączył przy stosownem postępowaniu, w blaszki metaliczne. — Jednakże zasługa nadania temu nowemu metalowi prawa obywatelstwa w technice należy do teraźniejszego Cesarza fzancuzów. Na jego to własny koszt wydobyte były pierwsze kawałki aluminium w giserni Gevels. — Nie uważając na to, że wydatki wynosiły do 3,000 fr. (5,000 złp.) na każdy kilogram (2½ funta) aluminium, wyrobiono jednakże 200—300 kilogr., przy pomocy innego metalu, stanowiącego podstawę sody, ale nader drogiego z powodu trudności w wydobywaniu. Obecnie i ta niedogodność jest usunięta. — W minerale grenlandzkim kriolicie znaleziono nadzwyczaj tani i dogodny materjał, do otrzymywania aluminium, gdyż ilość owego materjału, potrzebna do wyrobienia 1 kilogr. aluminium, kosztuje wszystkiego 2 złp. Tym sposobem aluminium w obecnym czasie stało się nie wiele droższem od srebra; że jednak przy wadze jednakowej ma on 4 razy większą obejętność, przeto śmiało można twierdzić, że przy jednakowej objętości, aluminium jest cztery razy tańsze od srebra.—Na wystawie londyńskiej błyszczały stosy całe kawałków tego metalu... — Najważniejszym jego przymiotem jest lekkość, i gdyby można było jeszcze bardziej zmniejszyć wydatki połączone z jego wydobywaniem, a następnie i jego wartość, wówczas zyskałby ogromne zastosowanie tak w technice jak i w gospodarstwie domowem, gdzie z korzyściąby zastąpił trzy razy cięższe żelazo i cynę. — Dotychczas aluminium używanem jest jedynie na przedmioty zbytku. Teraz jednakże, kiedy się wyuczono spajać go, prawdopodobnie nabierze obszerniejszego zastosowania w wyrabianiu naczyń domowych, jako to: samowarów, rądli i t. d.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— W krótce mają wyjść z druku w Warszawie, w osobnych odbitkach, dwie prace z dziedziny medycyny, które były umieszczone w *Tygodniku Lekarskim*, a mianowicie *Listy z podróży za granicę w celu naukowo-lekarskim odbytej* przez Ludwika Góreckiego i rozprawa p. Adolfa Neugebauera, odczytana na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, w dniu 7 Października 1862 r., pod tytułem: *Wspomnienia z zakładu położniczego w Medjolanie*. Takie oddzielne wydawanie rzeczy przystępnych dla liczniejszej publiczności, które przez *Tygodnik Lekarski*, dostały się w ręce tylko ograniczonej liczby specjalnie zajmujących się badaniami naukowemi, uważamy za bardzo pożyteczne, ponieważ może się przyczynić do rozpowszechnienia wielu zajmujących i pouczających wiadomości i wzbudzić zamiłowanie do samej nauki.

— Wydany teraz w Pradze zeszyt czternasty opowiadań historyczno-romantycznych z dziejów słowian południowych, pod tytułem: *Jih* („Południe"), przez p. Prokopa Chocholuszka, obejmuje dokończenie powiastki *Drak Naljujski* i obrazy *Ilja* i *Hajduci*.

— Druk zbioru utworów dramatycznych Macieja Kopeckiego, z wyjściem w Pradze zeszytu szóstego działu drugiego, ukończony został; zeszyt ten obejmuje: *Kazimir Szuk* czyli *Spolek wrahu na szwabskych mezich*, dramat w 3 aktach; *Hanacky strażnik*, komedja w 3 aktach; *Pekarz Rohlik*, komedja w 3 aktach; *Kaszparek hleda kmotra*, komedja w 2 aktach, *i Dieweczczin duch*, komedja w 2 aktach.

— Dr. Völker, prof. gimnazjalny w Elberfeldzie, wydał tamże, nakładem księgarni Bädecker'a, w dwóch zeszytach (w 1861 i 1863 r.), ustęp z dzieła Tacyta o rokoszu Klaudjusza Civilis'a, z obfitemi komentarzami i dwiema kartami. Do najbardziej interesujących ustępów z dzieł historycznych znakomitego dziejopisarza rzymskiego, należy bezspornie wcielone do jego historji opowiadanie o rokoszu Batawczyków; epizod ten ważny jest szczególniej dla dziejów prowincij reńskich, do Prus należących, walka bowiem toczyła się prawie wyłącznie w obrębie tych prowincij, od Xanten do Bingen i Trewiru (Trier). Wszystkie, po większej części mało dostępne i nadzwyczaj rozproszone badania specjalne w tym względzie, Dr. Völker studjował i użył takowych do objaśnienia. Studja robione przez Dra Völkera stanowią największą jego komentarzy zaletę i wyróżniają się wśród wszystkich poprzedzających badań. Z dołączonych kart, jedna przedstawia bieg Renu od Xanten do Nimwegenu i zmiany zaszłe w tym względzie od czasów Augusta, a druga okolice Xanten.

— Księgarnia nakładowa A. Spaarmanna w Gladbachu, wydaje wspaniałe album dotyczące Azji wschodniej, opracowane przez radcę handlowego Fr. Wolffa. Album to obejmować będzie 30 wielkich fotografij, z oryginałów starannie zdjętych i kolorowanych (wykonanych w zakładzie panów Risse i Blind), z tekstem objaśniającym w językach niemieckim, francuzkim i angielskim. Z wydanych już dotąd arkuszy można powziąć jasne wyobrażenie o charakterystycznych stosunkach społecznych i domowych, tudzież o stanie oświaty i przemysłu ludów Azji wschodniej, oraz o tamecznych płodach naturalnych. Wspaniałe to wydawnictwo, którego cena wyniesie po 50 tal. za egzemplarz, należeć będzie do najważniejszych w tym rodzaju. Księżna małżona następcy tronu pruskiego przyjęła dedykację tego album.

— W tych dniach w Paryżu wyszedł na widok publiczny, *majowy* zeszyt *Archiwów dyplomatycznych*, zawierający pomiędzy innemi kartel ekstradycyjny pomiędzy Prusami a Rosją; traktaty handlowe Belgji z Wielką Brytanją i Prusami, wraz z przedstawieniem motywów, protokułami i okólnikami mającemi z niemi związek; po szeregu dokumentów dotyczących pobytu załogi francuzkiej w Rzymie, rozbojnictwa w prowincjach neapolitańskich i w ogóle kwestji rzymskiej, idą dokumenta dotyczące sporu Brazylji z Wielką Brytanją. Zeszyt ten podaje siedmdziesiąt ważnych dokumentów.

— Wydawanego w Hildburghausen, w instytucie bibliograficznym, atlasu pod tytułem: *Meyer's Handatlas der neusten Erdbeschreibung*, wyszło znowu 6 zeszytów. Prawdziwą tego atlasu ozdobą są arkusze (w liczbie 9-u), rysowane przez Ravensteina i przedstawiające karty szczegółowe Francji, Włoch i Afryki. Głównie karta Afryki południowej obfituje w nowe szczegóły.

— Ferdynand Gleich wydał w Lipsku dzieło dwutomowe, pod napisem: *Charakterbilder aus der neueren Geschichte der Tonkust*. Są to lekkie, lecz miłe w czytaniu rzeczy z dziedziny nowszej historji muzyki. Charakterystyki te zaczynają się od Webera i kończą się na Liszcie. Pierwszy tomik dotyczy głownie kompozytorów oper, a drugi zajmuje się przeważnie Schubertem, Mendelsohnem i Schumannem.

Persja i Herat.

Kilka depesz nadeszłych w ciągu ubiegłych miesięcy, to potwierdzając to zaprzeczając wiadomości o wzięciu Heratu przez Afganów, wywołały potrzebę objaśnienia tej ważnej kwestji, która, skutkiem wspomnionego faktu, musi widocznie przyjąć nową postać.

Na wschód Persji, między tym krajem a Indjami Angielskiemi, ciągnie się teritorjum rozdzielone na Afganistan i Beludżystan.

Ta ostatnia prowincja, dotykająca do morza Indyjskiego, należy do mnóstwa drobnych władców, niezależnych od siebie, z których najgłówniejszym jest chan Kelatu.— Nie wspomnimy tu jednak o innych, z powodu iż mają małe znaczenie.

Afganowie nie są tak rozdzieleni. — Nad nimi panuje rodzina Barukzi, której głową jest Dost-Mahomed. Emir ten, będący od r. 1855 bezpośrednim władcą Kabulu i Kandaharu, dzierży zarazem władzę nad zachodnim Afganistanem, którego rządcy są jego krewnymi. Tylko Herat od niego jest niezawisłym i należy do jednego z potomków starożytnej dynastji Siuddozi.

Wzajemny stosunek szacha perskiego i Dost-Mahomeda jest taki, iż każdy z nich pragnie opanować Herat i to tym bardziej, że każdy wie o dążeniu swego spółzawodnika.

Ta jednakowa polityka spółzawodników ma jednę wspólną przyczynę, a mianowicie, że ten z nich, który władać będzie Heratem, mającym przeszło sto tysięcy mieszkańców, stanowiącym centrum znacznego handlu i posiadającym obszerną twierdzę, ten stanie się nieustanną groźbą dla drugiego.— Herat jest zasłoną przeciw reszcie Afganistanu albo przeciw Persji.

Gdyby Persja nie znajdowała się w sąsiedztwie z Rosją i gdyby Afganistan nie graniczył z państwem Angielskiem, w takim razie emirowi i szachowi szłoby jedynie tylko o proste rozszerzenie posiadłości, które prawdopodobnie zatrzymałoby się na wschodniej lub zachodniej granicy Heratu, bacząc na to, ktoby z nich tryumf odniosł, gdyż tak jeden jak i drugi nie mają usposobienia do obszernych zaborów.

Ale jeśli wspomnimy o następstwach jakieby przy terazniejszem położeniu rzeczy pociągnęło za sobą dla Persji zawojowanie Heratu przez Dost-Mohameda, wtedy nie trudno pojąć, że szach postanowił nie dopuszczać tego, i że przeciwnie sam pragnie dostać miasto w swe ręce.

Rzeczywiście, Anglja jak się zdaje, nie zatrzyma się na drodze zaborów, po jakiej idzie w Indjach od owego czasu, kiedy tam stąpiła swą nogą królestwo za królestwem wszystko wali się w około niej, i przekroczyła już za granicę naturalną, za Indus; napoczęła już nawet Afganistan, gdyż miasto afgańskie Peszawer jest jej własnością.

Widoczna więc rzecz, że Kabulowi teraz zagraża niebezpieczeństwo, i że jeśli w obec jego upadku, mniej lub więcej blizkiego i prawdopodobnego, ale możebnego. Persja nie zajmie Heratu, nie opanuje go zupełnie, lub przynajmniej nie wesprze energicznie jego niezawisłości od emira, to miasto owe upadnie przynim lub jednym z jego następców i w tedy państwo Perskie pozostanie otwartem i bezbronnem w obec strasznego sąsiada.

Można zasadnie twierdzić, że nieszczęsna wojna, którą anglicy toczyli (1838—1842) przeciw afganom i o której przechowali nader gorzkie wspomnienie, pozbawiła ich ochoty wdzierania się do Azji środkowej; równie jak nie ulega zaprzeczeniu, że nie ma zdobywcy, któryby się nie pohamował; i że sama korzyść Anglji wymaga zatrzymania się, aby się utrwalić i uniknąć rozbudzenia obawy w nowych swoich sąsiadach, a mianowicie zaś aby nie podać powodu do przeciwdziałania ze strony Rosji. Przypuszczenia te jednak nie mogą zbijać bezwarunkowo faktów, materjalnie dokonanych, a parsewie nie powinni zastawać w nierozsądnej obojętności.— Nie należy zapominać, że Anglja ciągle się lęka, aby armja ruska nie przyłączyła się do wojsk perskich w Heracie; wzrok jej zawsze wytężony w tym kierunku, i jakkolwiek nateraz odstąpiła ona od zamiaru narzucenia Afganom władcy sobie oddanego, jednakże nie zaniechała żadnego środka aby ich do siebie przywiązać.— Dowodzi tego szczególniej traktat zawarty przez nią w 1854 r. w Peszawerze, Dost-Mohamedem, a obowiązujący emira, bez żadnej wzajemności, do niemienia innych przyjaciół i wrogów, jak tylko tych którzy są przyjaciołmi i wrogami szanownej kompanji wschodni Indyjskiej.

Co się tyczy Dost Mohameda, ten nie ma tak wielkich zamysłów, polityka jego jest czysto afgańska i najzupełniej oparta na chwilowym stanie rzeczy. - Nie lubi on Anglików. — W Europie wrogowie wczorajsi stają się dziś przyjaciołmi; na wschodzie zaś rzecz się ma inaczej; trzy lata zajęcia Angielskiego pozostawiły w Afganistanie nienawiść, na wygładzenie której potrzeba wiele czasu. — Oprócz tego emir osobiście nie zapomina, że Anglicy niegdyś złożyli go z tronu i wygnali (energiczna jego pomoc Sikkom Pendszabu jest dowodem tej dobrej pamięci), ale ponieważ dobrze pojmuje teraźniejsze bezpośrednie zamiary Anglji, i że ona przez lat kilka skłonną jest prędzej wzmacniać go aniżeli osłabiać, a szczególniej że chętnie pozwoli mu na wzięcie Heratu, a nie ścierpi aby to miasto dostało się w ręce Persji, przeto opiera się na rządzie indyjskim, nie oddając mu się w zupełności i myśli o zawojowaniu Heratu.

Persja z swej strony nie zapomniała swych stosunków z mieszkańcami Heratu. Po pierwszem zawojowaniu Heratu przez dynastję Sofi, posiadłość ta została im odebrana przez Afganów w 1715 roku, zdobyta znowu przez Nadyr-Szacha w r. 1741, następnie przez Achmet-Szacha w 1749 i znów postradana; mimo to jednakże nie przerwała zupełnie swego związku z Persją. W ostatnich czasach naprzykład, w r. 1834, minister perski oznajmił sir John Campbelowi, że Afganistan, przynajmniej do punktu znajdującego się za Kabulem, z prawa stanowi część Persji. Później nawet, po odstąpieniu przez wojska Perskie (1838 r.) od oblężenia stolicy Afganistanu, wielki wezyr Serdara Heratu, Jar-Mahomet, nie odrzucał tej władzy zwierzchniej; owszem przeciwnie, kiedy opanował tron, wtedy uznał się za wazala szacha, zapłacił mu daninę monetą wybitą z jego wyobrażeniem, i rozkazał wspominać go w modłach publicznych, jako monarchę panującego, a w r. 1852 rząd Perski znowu objawił, że Herat nadal stanowi lenność Persji. Z tego powodu zaczęły się z Anglją układy, ukończone konwencją z 25-go stycznia 1853 r., którą Persja zobowiązała się nie posyłać do Heratu wojsk, oprócz wypadku, gdyby kraina ta była zajęta przez siły obce, a i wtedy znowu odwoływać je po oddaleniu się nieprzyjaciela, nie wchodząc do stolicy; nie wdawać się w wewnętrzne sprawy Heratu, oprócz podobnych wypadków jak za czasów Jar-Mahometa; zrzec się regalij i t. p. — Anglja zobowiązywała się pośredniczyć u każdego nieprzyjaciela, któryby napadł na Herat, celem skłonienia go do wyjścia; nakoniec jeśliby Anglja sama wmieszała się w sprawy Heratu, w takim razie zobowiązania Persji traciły siłę. — Ta znacząca konwencja nigdy nie była ratyfikowana przez rząd angielski, który usprawiedliwiał pozostawienie jej jako projektu tym pozorem, że ponieważ rzeczywistość zobowiązań Persji zawisła warunkowo od nieinterwencji Anglji w sprawy Heratu, przeto Persja nie przyjmowała na siebie żadnego zobowiązania, a zatem umowa nie była obustronną i nie potrzebowała ratyfikacji Anglji. — Jest to zapatrywanie się dość mylne. — Zresztą serdar Heratu niechciał korzystać ani z traktatu, ani z oddalenia wojsk Perskich i dobrowolnie złożył sprawującemu interesa angielskie następne oświadczenie. „Afganowie są poddani i słudzy rządu perskiego; ja osobiście także; jestem rodem pers, zawdzięczający życie łasce szacha, i nie mający wyboru, lecz obowiązany słuchać go i ulegać jego władzy: moja władza i życie w jego rękach". — Przystępujemy wreszcie do ostatniego faktu w historji Heratu. — W początku 1855 roku, syn Jar-Mahometa został zabity podczas buntu, i dawna dynastja Siuddozi przywróconą jednocześnie, kiedy Dost-Mohamed, skutkiem zgonu brata, obejmował w posiadanie Kandahar. Obawiając się aby emir nie skorzystał z jego nie zbyt ustalonego położenia i nie napadł na Herat, nowy serdar przyzwał Persów. — Niespodziewane wzburzenie zamknęło przed nimi bramy miasta, które oblężono. — Następnie, na żądanie Anglji, powołującej się na traktat z 1853 roku, Persja zaproponowała, że oddali się, jeśli Dost-Mohamed ze swej strony opuści Kandahar i odda go synowi władcy poprzedniego, swemu krewnemu. — Tymczasem położenie Heratu stawało się coraz krytyczniejsze, stosunki między dworem teherańskim i misją angielską rozdrażniły się i nastąpiło ostateczne zerwanie, które doprowadziło do wojny. — Walka ukończyła się traktatem z d. 4-go Marca 1857 r., którym określone zostały stosunki między Anglją i Persją, oraz stosunki każdego z tych państw z Heratem. — Traktatem tym, podpisanym w Paryżu przez Feruk-Chana i lorda Cowley postanowiono: szach zrzeka się wszelkiego prawa do władzy zwierzchniej nad Heratem i resztą Afganistanu oraz wszelkiej interwencji w sprawy tego kraju. — W razie sporu między Persją i Afganistanem szach zobowiązywał się zaufać przyjacielskim usługom Anglji i uciekać do oręża jedynie w razie niepowodzenia tych usług. — Rząd Angielski obowiązuje się w każdym czasie używać swego wpływu na państwa Afgańskie, aby którekolwiek z nich nie dawało rządowi perskiemu powodów do obawy i w razie zawezwania ze strony rządu perskiego, w razie wynikłych trudności, dołożyć całej usilności, aby roztrzygnąć spór w sposób sprawiedliwy i dla Persji zaszczytny. — (artykuł 6). — Jeśli granice perskie zostaną naruszone przez mieszkańców Heratu lub Afganistanu, wtedy Persja, uzyskawszy zadośćuczynienie, powinna cofnąć napowrót swe wojska."Traktat ten ratyfikowano w Bagdadzie i Herat opuszczony został. — Jakkolwiek jest to nieco uciążliwie dla Persji, jednakże najlepsza polityka jakiej może się kraj ten trzymać pod względem Heratu zależy na tem, aby zostawała wierną swym [illegible] uwolnią jej od nich. — Szach nie ma się czego obawiać, dopóki Anglja nie zacznie stanowczo występować przeciw Persji, zabierając posiadłości Dost-Mohameda lub też popychając go na Herat. — Ale postąpi on rozsądnie, i być może, z obowiązku i dla ocalenia się zajmie Herat, w widokach uprzedzenia innych i obrony.—Szczęściemby było jeśliby utrzymano teraźniejszy stan rzeczy, gdyż najbezpieczniejszą dla państwa granicą jest ta, którą zasłania kraj neutralny, a takiem było rzeczywiście przed dziesięciu miesiącami położenie posiadłości Heratu.

Przyjechali do Warszawy.

JW. Jenerał Major Kosenda z Konina.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 k. $40^{3}/_{4}$ do rs. 1 k. 45½, za garniec od kop. 46 do kop. 47½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 13 *Maja*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie			—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne					—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs (oprócz kuponu)			85	2	84	77
Listy Zast. III-go Okresu Serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			14	94½	14	91½
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			114	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—		—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			83	50	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—		—	—
ditto 500			86	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			73		—	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	97	65	97	50
"	100 Tal.	k. t.			—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	97	50	—	—
"	100 Tal.	k. t.	—		—	—
Hamburg	300 BM.	2 M.	148	50	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	62	6	60
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	—	98	50
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	
"	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr	2 M.	78	90	—	—
"	300 Fr	1 M.	—			
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	89	10	—	—

wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs k. $47^{7}/_{9}$

od Listów Zastaw. III-go Okresu k. 23½

Liverpool, 12 *Maja*. Dziś sprzedano 10,000 wańtuchów bawełny; ceny stale się trzymają.

Liverpool, 13 *Maja*. Dziś sprzedano 10,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N.D. 819) *Rejent KancelarjiZiemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Po ś. p. Melanij Baczyńskiej wierzycielce sumy rs. 15,000 na dobrach Smiłowie z OkręguSandomierskiego w dziale IV. pod Nr. 11 hypotekowanej.

2. Po ś. p. Teressie Jasińskiej wierzycielce sumy rs. 3,000 na nieruchomości w Radomiu pod N. hyp. 22 przez zastrzeżenie zabezpieczonej, do której przywiązany jest rygor w dziale III. pod N. 8 również przez zastrzeżenie objawiony.

3. Po Tytusie Mireckim wierzycielu summy rs. 3,000 na dobrach Wólce Szelężnej v. Sycyńskiej z Okręgu Kozienickiego w dziale IV. pod N. 16 zabezpieczonej, do której przywiązane jest prawo zastawy tychże dóbr w dziale III. pod Nr. 5 zapisane.

4. Po Ignacym Nowosielskim wierzycielu sumy złp. 3,500 z pod N. 27.

5. Po Annie Nowosielskiej wierzycielce sumy złp. 3,000 z pod N. 28 lit. *b*.

6. Po Wincentym Nowosielskim wierzycielu sumy złp. 108,021 z procentem i kosztami pod N. 34, wszystkich w dziale IV. wykazu dóbr Trzemcha z Okręgu Soleckiego zabezpieczonych; do regulacji których to spadków termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Sierpnia roku bieżącego wyznaczam, i wzywam interesowanych, aby z dowodami urzędowemi w dniu tym w Kancelarji mojej dla legitymacji swych praw stawili się.

Radom dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r.

Felicjan Tirpitz.

(N. D. 2174) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza się po śmierci:

1. Aleksandra Feliksa Szaniawskiego właściciela dóbr Krasówki w Okręgu Bialskim położonych i wierzyciela sumy rs. 800 w dziale IV. pod Nr. 12 na dobrach Dubowie w Okręgu Bialskim położonych zabezpieczonej.

2. Stanisława Brzozowskiego współwłaściciela dóbr Wiski i Planty w Okręgu Radzyńskim leżących.

3. Moszka Dawidowicza Winny Kamień właściciela nieruchomości w mieście Siedlcach Nr. hypoteczny 47 oznaczonej.

4. Jana Chomiczewskiego właściciela dóbr Woli Wodyńskiej w Okręgu Siedleckim i wierzyciela sumy złp. 12000 w dziale IV w zlewkach od Nr. 61 lit. *b* na dobrach Domaszownicy w Okręgu Łukowskim położonych, otworzyli się spadki do uregulowania których wyznaczam w mej Kancelarji pod prekluzją termin na dniu 1 (13) Listopada 1863 r. z zawezwaniem interesowanych do stawienia się.

Siedlce dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1863 r.

J. Domański

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2104) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 15 (27) Marca r. b. Nr. 8307 odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 12 zrana licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę różnych robót w zabudowaniach magazynu Sol- rs. 2304 kop. 33 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące trzysta cztery kopiejek trzydzieści trzy. Wzywa przeto strony interesowane pragnące się podiąć wspomnionej entreprzyzy aby w terminie jak oznaczono powyżej, po zaopatrzeniu się w świadectwa kwalifiikacyjne i kwit na wniesione do Kary Gubernialnej vadium w ilości rs. 231 na sali licytacyjnej złożyły deklacje swoje in minus, które podług domieszczonego tu wzoru na stemplu ceny kop. 15 spisane i opieczętowane być powinny pod nieważnością Anszlag i bliższe warunki licytacyjne w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą w zwykłych godzinach służbowych.

Warszawa dnia 12 (24) Kwietnia 1863 r.

Wzór do deklaracji

W skutku ogłoszenia z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. Nr. 30192J9005, podaję niniejszą deklarację: że wszelkie roboty około restauracij zabudowań Magazynu Solnego w Kaliszu kosztorysem na rs. 2304 kop. 33 oznaczone, podejmuję się wykonać za sumę rs. N czyli że odstępuję na korzyść Skarbu rs. N wyraźnie rubli srebrem, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit na złożone w Kasie Gubernialnej vadium rs. 231 i świadectwo kwalifikacyjne dołączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N Pisałem dnia miesiąca 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Gubernator Cywilny

Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Świętochwski.

(N. D. 1938) *Rząd Gubernialny Warszaski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na przedaż z Leśnictwa Łaznów, Straży Szczawin, z obrębu Reksul, drzewa iglastego, użytkowego sztuk 1200, opałowego sztuk 4291 na rs. 639 kop. 85 oszacowanego, w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 12 z południa w biurze Urzędu Leśnego Łaznów we wsi Wiączyniu, o pare mil od stacji drogi żelaznej Rokiciny odległej, odbędzie się licytacja podług warunków, które w Kancelarji tegoż Urzędu Leśnego, lub też w biurze Rządu Gubernialnego, w Sekcji Dóbr i Lasów w godzinach biurowych, wyjąwszy dni galowe i święta, przejrzane być mogą.

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1863 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Wścieklica.

za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 1937) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Z powodu, że oznaczony na dzień 2 (14) Kwietnia r. b. termin do odbycia w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego minus licytacji na entreprzyzę reperacji mostu głównego na rzece w mieście Warcie, dla braku konkurentów nie przyszedł do skutku, przeto oznacza się powtórny termin do odbycia wzmiankowanej licytacji przez opieczętowane deklaracje w biurze Magistratu miasta Warty w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 4 po południu, mających więc chęć podjęcia się tej entreprzyzy, wzywa, aby w oznaczonym czasie i miejscu stawić się zechcieli z deklaracjami, do których dołączony być winien kwit którejkolwiekbądź z kas skarbowych lub miejskich na złożone vadium w ilości rs 358.

Licytacja zacznie się in minus od sumy zatwierdzonym anszlagiem objętej rs. 3577 kop. 99. Warunki przedlicytacyjne każdego czasu są do przejrzenia tak w biurze Powiatu jako i Magistratu miasta Warty, na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, deklaracje złożone już być winny, później składane choćby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z d. 13 (25) Kwietnia r. b. Nr. 7564, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzyzy reperacji mostu głównego na rzece w m. Warcie za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i warunkom przedlicytacyjnym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 358 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub wskażę miejsce odesłania.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1863 r.

podpisać imie i nazwisko czytelnie.

Kalisz d. 13 (25) Kwietnia 1863 r.

(3) Bakowicz.

(N. D. 2168) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 16 (28) Marca r. b. Nr. 11439J1961, podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 28 Maja (9 Czerwca r. b. o godzinie jedenastej przed po łudniem odbędzie się w biurze mojem in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę dochodu Kasy miasta Rożana z propinacji do końca roku 1863 od sumy rs. 756 rocznie przez dotychczasowego dzierżawcę postąpionej i na risico tegoż dzierżawcy, jako niedotrzymującego warunków kontraktu.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dzierżawy winien do którejkolwiek Kasy Skarbowej, miejskiej, lub do Banku Polskiego, złożyć w gotowiźnie na vadium rs. 75, jako 1J10 części sumy powyżej oznaczonej i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która podług poniżej dołączonego wzoru, powinna być napisana czysto, wyraźnie, bez żadnych poprawek i przekreśleń a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu, lub jego zastępcy, przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona, lub nie podług dołączonego wzoru napisana, za żadną uważana będzie.

Warunki licytacyjne każdego czasu w biurowych godzinach, wyjąwszy święta uroczyste, w biurze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 24 Kwietnia (6 Maja 1863 r.

J. Ostaszewski.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r. Nr. 4655, podaję niniejszą deklarację, że podejmuje się z dzierżawy dochodu Kasy miasta Rożana z propinacji do końca r. 1863 opłacać w stosunku rocznej sumy rs. (tu wypisać wyraźnie sumę literami), w ścisłem zastosowaniu się i pod dając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych kwit kassy NN. na złożone w niej vadium rs. 75 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o przesłanie do NN. na mój koszt upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(tu wypisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. 2154) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя постройку для Брестъ-Литовскаго Военнаго Госпиталя деревянныхъ вещей съ окраскою по формѣ, именно: офицерскихъ кроватей 5, столовъ 3, стульевъ съ кожанными подушками 7, солдатскихъ бочекъ цѣлыхъ 15, разрѣзныхъ 12, ваннъ 5, вѣдеръ 37, воронокъ или лѣекъ 3, кадочекъ 6, кадей большихъ 3, кроватей 63, кружекъ 20, лопатъ 25, ложекъ 658, решетъ 4, ситъ волосяныхъ 4, совокъ 1, столиковъ 65, столовъ для ординаторовъ 7, ушатовъ съ водоносами 61, чановъ для воды 1, чашъ хлѣбныхъ 30, шкафовъ для лекарствъ 2, для вещей 6, щетокъ половыхъ 62, ящиковъ для дровъ при каминахъ 6 съ мѣстами, для склянокъ и банокъ 10, квашель 4, табуретовъ 18, лохомей среднихъ 5.

Торги на заготовленіе сихъ вещей назначаются изустные и они будутъ производиться въ Коммисіи 24 и 28 числъ будущаго Мая. Желающіе участвовать въ торгахъ, обязываются въ день торга или переторжки подать въ Коммисію письменное объявленіе съ залогомъ примѣрно 200 руб. сереб. Кромѣ изустныхъ торговъ будетъ допущена присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть согласно 1909 и 1910 ст. X. тома свода гражданскихъ законовъ (изданія 1857 года) и присланы въ Коммисію въ мѣстѣ съ залогомъ 15% подрядной суммы, кодню переторжки не позже часа по полудни.

Кр. Брестъ-Литовскъ Апрѣля 26 дня 1863 г.

(N. D. 2173)

Dobra ziemskie Wyszyna składające się z folwarków Wyszyna Katek, z wsiów zarobnych Wyszyna, Smolniki, Jabłonna, Kotonia, Wierzchy, Stawki, Jadwigów, Przyborów z Pokletnią, z koloniów Czynszowych 1. Adamów. 2. Bolesławów, 3 Burbony, 4. Genowefa: 5. Gurowo 6. Hiszpania, 7. Jabłonna, 8. Ignacew 9. Izabelin, 10. Mikołajewo, 11. De Paulo, 12. Piła, z foluszem, 13. Szwajcarja, 14. Teresin, 15. Walewo, z młynów wodnych: 1. we wsi Wierzchach 2. na foluszu z młyna wodnego i Tartaku w pile i z chuty szklannej Dezyderja obecnie na folwark przeistoczonej w Okręgu i Pcie Konińskim Gubernii Warszawskiej położone na lat trzy poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b. do tegoż dnia i miesiąca w roku 1866 w Kancelarji Rejenta Okręgu Konińskiego Kwiryna Franciszkowskiego w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w mieście Koninie jako terminie dla zaszłych sporów powtórnie oznaczonym wydzierżawione zostaną, ponieważ właściciel z dóbr tych dotąd ciągnie przychody, przeto pewnej cyfry ustalić niemożna, czynić jednak mogą mniej lub więcej rs. 5600 rocznie.

Kalisz dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Rowecki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1898) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Pawła Zientalaka, lat 40, katolika urodzonego we wsi Wroblewie powiecie Kaliskim z Józefa i Teresy małżonków Zientalaków, stangreta, dawniej w Warszawie w domu Paszkiewicza przy ulicy Tamka zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku Sądu Appellacyjnego w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu licząc stawił się, lub o swem zamieszkaniu doniosł.

Warszawa dnia 13 (25) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1899) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Dominika Lewandowskiego, lat 42, katolika, urodzonego w Warszawie, wdowca dzieci dwoje mającego, czeladnika lakierniczego, dawniej w Warszawie pod Nr. 1066 *k* 2197 *a* zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Warszawie w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu w pismach licząc stawił się, lub o swem zamieszkaniu doniosł.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1950) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Stanisława Brzostek, lat 26 liczącego, katolika, rodem i zamieszkałego w Skierniewicach, i w temże mieście dom i grunt posiadającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby celem wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w sprawie jego własnej wydanego, zgłosił się do Sądu tutejszego, lub o sobie dał wiadomość, pod dalszemi skutkami prawa.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1951) *Sąd Policji Popraawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Zawistowskiego, lat 25 liczącego, katolika, dzierżawcę folwarku Transbor, któren uzyskawszy od Burmistrza miasta Kamieńczyka pasport w d. 9 (21) Marca 1862 r. na rok jeden w Gubernią Warszawską i Lubelską obecnie niewiadomo gdzie przebywa, aby w interesie własnym, zgłosił się do tutejszego Sądu, lub o sobie dał wiadomość w ciągu dni 30tu pod dalszemi skutkami prawa.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1852) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 21 Lut. (5 Marca) r. b. w lesie Radziwiłowskim, niedaleko od wsi Radziwiłów w Ogu Łowickim położonej, znaleziono zakopane w ziemi zwłoki człowieka niewiadomego nazwiska imienia i pochodzenia, odziane w bluzę niebieską, kamizelkę starą popielatą korcikową, koszulę białą, z czteroma zakładkami na gorsie, chustkę czarną kamlotową na szyi, szalik krótki wełniany na trutach robiony szaraczkowy, spodnie dreliszkowe popielate na przodzie łatane, gatki białe płócienne, buty grube z cholewami długiemi podt kolana, z podkówkami na obcasach.

Ciało to przedstawiało mężczyznę, w wieku la, przeszło 40, wzrostu dobrego, budowy dobrej włosów na głowie, wąsach, brodzie i faworytach, ciemnych, na szyi medalik z wyobrażeniem Matki Boskiej Częstochowskiej, z głową i twarzą narzędziem ostrem pokaleczoną, mającego nadto ranę zadaną w piersi, do płuc sięgającą.

Ponieważ dotychczasowe śledztwo Sądowe, imienia nazwiska i pochodzenia człowieka w sposób opisany zamordowanego, ani też sprawcy morderstwa, wykryć nie zdołało.

Wzywa przeto każdego ktoby wiadomość o imiemiu, nazwisku i pochodzeniu człowieka tego posiadał, iżby takową Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu bezwłocznie udzielić raczył.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1917) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa niniejszem Ludwikę Fontanna, żonę karczmarza i zarazem stolarza ze wsi Wilkucic Okręgu Brzezińskiego, Gubernii Warszawskiej, obecnie z pobytu niewiadomą, aby do posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego, Gubernii Warszawskiej z dnia 4 (16) Grudnia r. z. najdalej w ciągu dni 30tu w Sądzie się stawiła, gdyż wprzeciwnym razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 6 (18) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 1894) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Magdalena Melchjor wyrobnica z miasta Węgrowa, wyrokiem Sądu Poprawczego Siedleckiego z dnia 19 (31) Maja 1860 r. za niedozwolone i błędne leczenie na karę aresztu przez dni dwadzieścia skazaną została.

Siedlce d. 23 Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 1883) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego*

Józef Doliński rolnik z Dobrakowa, wyrokiem Sądu tutejszego z dnia 15 (27) Stycznia r. b. za niedozwolone i błędne leczenie z mocy art. 576, 139, i 90, K. K. na areszt przez miesięcy trzy z wolnym wyborem chłost rózg 30 albo na karę pieniężną rs. 100 z oddaniem po odcierpieniu kary pod dozór policyjny przez lat dwa, skazany został, przy umożeniu kosztów, wyrok ten jest już prawomocny, bowiem Doliński karę chłosty odcierpiał.

Chęciny d. 6 (18) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 1890) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa Szymona Zimocha, wyrobnika ze wsi Widzów gminy tegoż nazwiska Okręgu Radomskiego Gubernii Warszawskiej pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu stawił się w sądzie tutejszym, dla posłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, pod skutkami prawa.

Piotrków d. 10 (22) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieliński.

(N. D. 1891) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Kazimierza Forawskiego, i Antoniego Wolskiego w Płocku zamieszkałych, a dziś z pobytu niewiadomych, aby się stawili w Sądzie tutejszym najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej licząc, albowiem w razie przeciwnym jak z prawem wypadnie postąpionem będzie.

Płock d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 1836) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

W roku 1855 w przejeździe przez miasto Konin ze stajni oberży przez Rubina Warmbada dzierżawionej, skradziono konia Janowi Murawskiemu v. Morawskiemu rządcy dóbr, która to kradzież dochodzoną była w owym czasie sądownie, gdy wszakże następnie akta tej sprawy zaginęły; z polecenia wyższej władzy rozwinięto powtórne śledztwo; wzywa przeto Jana Morawskiego z obecnego pobytu niewiadomego, aby się spiesznie do Sądu tutejszego lub najbliższego celem ustanowienia istoty czynu co do kradzieży powyższej zgłosił, jak niemniej każdego, ktoby wiedział o pobycie lub pochodzeniu tegoż Morawskiego, aby takową spiesznie Sądowi tutejszem udzielił.

Tyniec dnia 15 Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 1896) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby Szczepana Bonińskiego parobka, we wsi Słomkowo gminie Połajewo zamieszkałego, ukaranego, obecnie z pobytu niewiadomego, śledziły, a ująwszy Sądowi tutejszemu dostawić zarządziły.

Brześć d. 11 (23) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 1936) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego*

Zapozywa Stanisława Franczaka z Szlubowa, któremu wedle doniesienia Wójta zastąpiono w borze pod Nasielskiem, pieniędze mu odebrano i kijami go pobito, a który obecnie niewiadomy jest z pobytu, aby celem ustanowienia istoty czynu powyższego rabunku w Sądzie tutejszym w przeciągu dni 30 od dnia ogłoszenia niniejszego stawił się, pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk dnia 13 (25) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący

Radca Dworu Dembowski.

(N. D. 1916) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa niniejszem Andrzeja Grzybowskiego, Ekonoma, poprzednio we wsi Ciechowicach, Okręgu Gostyńskim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 14 (26) Września r. z. najdalej w ciągu dni 30tu w Sądzie tutejszym się stawił, gdyż w przeciwnym razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 6 (18) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 1895) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Wzywa Abusia Cukier Ejznera z Miasta Staszowa pochodzącego, aby celem złożenia tłomaczenia do Sądu naszego przybył, lub o teraźniejszym swoim pobycie udzielił wiadomość.

Sandomierz dnia 6 (18) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący

Radca Dworu, Iwanowski.

(N. D. 1892) *Sąd Policji poprawczej Wydziału Płockiego.*

W dniu 8 (20) Lutego r. b. w lesie obrębu Szczypiorna należącym, w Okręgu Płockim znalezione zostały opodal drogi z Janowa do Szczypiorny wiodącej zwłoki nieznanego męszczyzny lat trzydzieści kilka mieć mogącego przez drapieżne zwierzęta uszkodzonego i wszystkich mięsnych części pozbawionego, ubranego w kaftanik szaraczkowy w paski czerwone i podbity barchanem ciemnym, w kamizelkę sukienną czarną uszkodzoną i poszarpaną w spodnie szaraczkowego nankinu, gatki płócienne, koszulę płócienną grubą dosyć białą i w buty pasowe z długiemi cholewami, wzywa każdego ktoby o imieniu i nazwisku oraz pochodzeniu tego męszczyzny wiadomość posiadał iżby takową jak najspieszniej Sądowi tutejszemu udzielił.

Płock dnia 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący Łempicki.

(N. D. 1900) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kieleckiego*

W końcu miesiąca Lutego r. b. w lesie Zabłocie zwanym, o pół mili od miasta Małogoszcza położonym, znalezioną została klacz lat 10 mająca masci karej bez odmiany, nadpaloną z ogonem po kolana urzniętym, dotkniętą dychawką. Wzywa przeto osoby interesowane, aby z dowodami własności tej klaczy usprawiedliwiającemi do Sądu naszego w ciągu dni 30 zgłosiły się, po upływie bowiem tego terminu z klaczą rzeczoną stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Kielce dnia 8 (20) Kwietnia 1863 r.

Podsędek, Troczewski.

(N. D. 1918) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego*

Zapozywa niniejszem Karola Narskiego. lat 59 liczącego, katolika,, żonatego, dzietnego muzykanta z wyrobku utrzymującego się, z miasta Końskich pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się stawił w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie jego zapadłego w ciągu dni 30 od ogłoszenia niniejszego, a to pod dalszemi skutkami prawa.

Radom dnia 9 (21) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny J. Górecki.

(N. D. 1920) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego*

Zapozywa Tomasza Barana włościanina ze wsi Blinowa, Gminy Struży pochodzącego, lat 60 liczącego, wzrostu średniego, włosu ciemno-bląd, twarzy pociągłej obecnie z pobytu niewiadomego iżby do posłuchania wyroku w sprawie jego zapadłego, w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, pod skutkami prawa.

Janów dnia 10 (22) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący Przegaliński.

(N. D. 1919 *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Józefę Bielawską żonę Antoniego Bielawskiego szewca, stale w Mieście Radomiu zamieszkałą a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w sprawie własnej najdalej w dniach 30 od daty niniejszego zapozwu edyktalnego stawiennictwo w Sądzie tutejszym dopełniła lub o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania doniosła, a to pod skutkami prawa.

Radom dnia 11 (23) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny J. Górecki.

(N. D. 1863) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego*

Zapozywa niniejszem Dawida Kastana katolika, w dobrach Grzmiąca, Gminie tegoż nazwiska, Powiecie Radomskim, w służbie za ogrodnika do dnia 12 (24) Czerwca r. z. przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie jego wydanego, stawił się w Sądzie tutejszym w dniach 30 od ogłoszenia niniejszego, a to pod dalszemi skutkami prawa.

Radom dnia 5 (17) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny J. Górecki.

(N. D. 1861) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego*

W depozycie Sądowem znajduje się, zakwestionowane osobie podejrzanej, krowa czerwona, łysa lat 5 mająca Nadto we wsi Krzyczkach Pieniążkach, Gminie Nasielsk Okręgu Pułtuskim, w posiadaniu Macieja Krzyczkowskiego, znajdują się zakwestjonowane parę koni gospodarskich, mianowicie klacz jasno gniada, wzrostu średniego przeszło lat 12. mająca i druga klacz kara pomniejsza, lat dwa. Wzywa przeto osoby, uważające się za właścicieli, opisanych wyżej krowy i koni aby zdowodami własności, wciągu miesięcy dwóch licząc od dnia zamieszczenia niniejszego w Dzienniku Powszechnym, do Sądu naszego zgłosiły się, gdyż po upływie zakreślonego terminu, z przedmiotami temi jak z sprawa wypadnie, postąpione będzie.

Pułtusk dnia 5 (17) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu Dembowski.

(N. D. 1865) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego*

Zapozywa niniejszem Ludwika Rutkowskiego sztygarza z Osady Dąbrowa Gminy Machory pochodzącego, za świadectwem z dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) r. b. na rok jeden, w Gubernią Lubelską wydanem wyszłego, i obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie jego zapadłego, stawił się w Sądzie tutejszym wciągu dni 30 od ogłoszenia niniejszego, a to pod dalszemi skutkami prawa.

Radom dnia 5 (17) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący

Asesor Kolegialny, J. Górecki,

(N. D. 1867) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Marcelego Nużyńskiego gajowego z gminy Skórkowic pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w celu wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Krolestwa, w sprawie własnej do Sądu tutejszego przybył, lub o teraźniejszem miejscu zamieszkania powiadomił, a to pod skutkami prawa za niedopełnienie.

Radom d. 3 (15) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, J. Gurecki.

(N. D. 1864) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Borucha Strzełkowskiego, utrzymującego się ze służby, stale w mieście Marjampolu, a ostatecznie czasowo w mieście Radomiu zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30tu licząc od daty niniejszego ogłoszenia, stawiennictwo w Sądzie tutejszym w własnej sprawie dopełnił, lub o teraźniejszem miejscu swego zamieszkania powiadomił, pod skutkami prawa.

Radom d. 3 (15) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, J. Gurecki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1884) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby na Ferdynanda Winka, lat 24 liczącego, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, oczu ciemnych, włosów ciemnych, o pobicie i samowładność obwinionego, ostatnio we wsi i gminie Marchocicach Powiecie Miechowskim jako oficjalista prywatny przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, baczność swą zwracały i wrazie wyśledzenia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawiły.

Chęciny d. 16 Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 1866) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby starozakonnych Joska Lermana i Izraela Lermana z miasta Szydłowca pochodzących, o ukrywanie sprawcy kradzieży poszlakowanych, teraz z pobytu niewiadomych, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się ściśle śledziły, i za ujęciem do Sądu tutejszego, lub najbliższego pod strażą dostawiły, rysopis Joska Lermana: lat 76, wzrostu dobrego, twarzy okrąglej, oczów i włosów siwych, rysopis Izraela Lermana, lat 36, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczów siwych, włosów czarnych, znaków szczególnych żadnych.

Radom d. 6 (18) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, J. Gurecki.

(N. D. 1897) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Hipolita Kluczewskiego poddanego pruskiego, młynarza przez jakiś czas w Nowogródku Powiecie Lipnowskim zamieszkałego, o kradzież obwinionego, z transportu zbiegłego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły, a w razie ujęcia sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod pewną i silną strażą dostawić zarządziły; rysopis Hipolita Kluczewskiego: ma lat około 33, wzrostu średniego, oczu siwych, włosów blond.

Brześć d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący.

Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 1914) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Franciszka Rykaczewskiego z wsi Przejma-wielka, Gminy Jeleniewo Powiatu Augustowskiego pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem Sprawiedliwości ukrywającego się, pilnie śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy odstawić zechciały. Rysopis jego jest następujący: Ma lat 43, wzrostu średniego, twarzy ściągłej: oczów siwych, włosów ryżych, nosa proporcjonalnego, ust miernych, brody śpiczastej.

Kalwarja dnia 10 (22) Kwietnia 1863 r,

Sędzia Prezydujący de Johne.

(N. D. 1889) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby Andrzeja Kubik lat 19 mającego, katolika, stanu wolnego, wyrobnika, ostatnio we wsi Sobkach Powiecie Piotrkowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, a o kradzież obwinionego, celem wykonania na nim zasądzonej kary bacznie śledziły, a w razie ujęcia sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

Piotrków d. 9 (21) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Assesor Kolegialny, Chmieliński.

(N. D. 1893) *Sąd Policji Poprawczaj Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby na Fabiana Tucholskiego ostatnio w Małecinie zamieszkałego a dziś z pobytu niewiadomego baczne oko zwracały, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły.

Rysopis wieku lat 21, wzrost średni, oczy niebieskie, włosy blond nos średni, twarz okrągła.

Płock dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Pempicki.

(N. D 1886) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe, aby Aleksandra Andruszkie wicza z gminy Wołowicze, Powiatu Kalwaryjskiego pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, lat 80, wzrost słuszny, twarz ściągła, włosy ciemno-blond, nos spory, mającego, ściśle śledzić i Sądowi naszemu lub najbliższej władzy policyjnej dostawić raczyły.

Kalwarja d. 9 (21) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, de Johne.

N. D. 1915) *Sąd Policji Poprawczej Wywziału Kalwaryjskiego*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Józefa Wilczyńskiego z wsi Wojszwiły Gminy Kubary, Powiatu Kalwaryjskiego pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem Sprawiedliwości ukrywającego się pilnie śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższej władzy odstawić zechciały.

Kalwarja dnia 9 (21) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujacy de Johne

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2167) *Urząd Pocztowy Pograniczny w Łomży.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w miesiącu Kwietniu r. b. zaginęła pieczęć urzędu tutejszego, do laku, średniego formatu, z herbem Królestwa z napisem u góry w języku rosyjskim Ломжинская Пограничная Почтовая Контора i u dołu w języku polskim Urząd Pocztowy Pograniczny w Łomży, która to pieczęć uważaną będzie za wyszłą z użytku, jeżeliby, jednak kto powziął o niej wiadomość, zechce zawiadomić Urząd tutejszy.

Łomża d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Sokołowski.

(N. D. 1487) Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie na Instancję Władysława Plichty byłego Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Czerskiego, obecnie Obrońcy przy tymże Sądzie w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861J62 r. zapadłego, podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie jako Obrońca rzeczonego Plichty. Wzywa wszystkich interesentów, którzyby do kaucji wspomnionego Plichty za sobą samym jako Komornikiem Sądowym gotowizną w kwocie rs. 900 w Bankn Polskim deponowanej, ażeby się z takowemi do Trybunału wyżej wymienionego, lub Banku Polskiego wraz z dowodami prawnemi pretensje te usprawiedliwiającemi, w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia zgłosili, gdyż po upływie czasu tego, kaucja wyż wspomniona za uzyskaniem stosownego wyroku podniesioną zostanie.

Warszawa dnia 1 (13) Marca 1863 r.

Jan Klockiewicz.

(N. D. 1947) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy za N. 26,043 i 27054 wydany, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 15 Maja r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (3)

(N(D. 2176) Dnia 13 b. m. zagubiony został **Sola-weksel** wystawiony 4 Marca b. r. przez Jakóba i Dawida Finkekrot na rzecz H. Posner Żyrowany in blanco przez H. Posner i E. Kuntze na sumę **rs. 270**. Znalazca raczy go złożyć w handlu win i korzeni J. Riedel przy ulicy Nowo-Senatorskiej, za nagrodą, jeżeliby takowej wymagał. Nadmienia się przytem, że kroki prawne w tym celu, poczynionemi zostały,

DONIESIENIE HANDLOWE.

W Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.